

GŁOS

KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Nr 9/2009 (2310) Rok L 1.3.2009

1959 - 2009
50 lat
Głosu Katolickiego

nasz czas fraszobliwy

1.55€
TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

foto. G. Jędrzejewska

z narodowego dziedzictwa

Ewa Ziółkowska

ROK TYTUSA CHAŁUBIŃSKIEGO

Uroczystą Mszą św., celebrowaną w radomskiej farze św. Jana Chrzciciela, 7 lutego zainaugurowano ogólnopolskie obchody Roku Doktora Tytusa Chałubińskiego (fot.). Inicjatorem uczczenia tego wybitnego lekarza, działacza patriotycznego i społecznego, w 120. rocznicę śmierci, jest Polskie Towarzystwo Tatrzańskie.



To właśnie w Radomiu, stolicy województwa sandomierskiego w Królestwie Polskim, 29 grudnia 1820 roku przyszedł na świat Tytus Aureliusz Chałubiński. Ochrzczony został w kościele farnym, pamiętającym czasy Kazimierza Wielkiego. W rodzinnym mieście ukończył szkołę elementarną i Gimnazjum Gubernialne, mieszczące się w dawnym Kolegium Pijarów przy Rynku. Obecnie gmach jest siedzibą Muzeum Okręgowego im. Jacka Malczewskiego, też radomianina. Tytus wakacje spędzał w majątku matki, w Chociwku, nieopodal Rawy Mazowieckiej. Gdy miał 10 lat, osierocił go ojciec, co decydująco wpłynęło na sytuację materialną rodziny i dalsze życiowe wybory chłopca. Choć miał zainteresowania wybitnie humanistyczne i pasjonował się botaniką, podjął studia na Akademii Medyko-Chirurgicznej w Wilnie, bo zawał lekarza gwarantował pewniejszy byt. Po zamknięciu uczelni przez władze carskie kształcił się na Uniwersytecie w Dorpacie (obecnie Tartu w Estonii), gdzie poza medycyną studiował morfologię i fizjologię roślin, następnie w niemieckim Würzburgu, ucząc się dzień i noc, przez rok zdołał ukończyć studia lekarskie i w wieku 25 lat uzyskał dyplom doktora medycyny.

Po studiach Chałubiński wyjechał do Warszawy, w której mieszkał przez większą część życia. Początkowo był naczelnym lekarzem w Szpitalu Ewangelickim, a następnie ordynatorem Szpitala Dzieciątka Jezus. Pracował też naukowo, zajmował się botaniką i mineralogią, w mieszkaniu miał pracownię chemiczną. Aktywnie działał w Warszawskim Towarzystwie Lekarskim. Miał duszę społecznika, zyskując tym sobie sympatię i uznanie. Dzięki niezwykle pracowitości i wybitnym zdolnościom zajął czołowe miejsce wśród lekarzy warszawskich i krajowych owego czasu. Był twórcą warszawskiej szkoły

internistycznej, a zdobyte doświadczenia medyczne opisał w pracy „Metoda wynajdywania wskazań lekarskich. Plan leczenia i jego wykonanie”. W 1859 roku objął stanowisko profesora terapii szczegółowej i chorób wewnętrznych w warszawskiej Akademii Medyko-Chirurgicznej. Następnie pracował na Wydziale Lekarskim w Szkole Głównej, przekształconej dziesięć lat później w Cesarski Uniwersytet Warszawski. Był nauczycielem wielu wybitnych lekarzy.

Na oddzielną uwagę zasługuje jego zaangażowanie patriotyczne. Podczas Wiosny Ludów, latem 1849 roku, wziął udział w powstaniu węgierskim w Siedmiogrodzie jako lekarz ambulansu wojskowego w oddziale gen. Józefa Bema. Gdy w lutym 1861 roku w Warszawie doszło do krwawo stłumionych manifestacji patriotycznych, Chałubiński, wraz z innymi szanowanymi obywatelami, wszedł w skład Delegacji Miejskiej, która wyjednała u namiestnika Górczakowa godny pogrzeb Pięciu Poległych. Podczas kolejnych demonstracji w kwietniu, chcąc zapobiec dalszej masakrze, skłonił Aleksandra Wielopolskiego, aby ten interweniował u namiestnika i sam, przedzierając się przez wzburzony tłum, eskortował margrabiego na Zamek. Działalność konspiracyjną w okresie powstania styczniowego przypłacił aresztowaniem i kilkumiesięcznym, przymusowym pobytem w Dreźnie. W 1871 roku władze carskie usunęły go ze zrusyfikowanego Uniwersytetu Warszawskiego.

Antidotum na problemy zawodowe, rodzinne i zdrowotne okazało się Podhale, które Chałubiński prawdopodobnie odwiedził po raz pierwszy, wracając z wyprawy węgierskiej. Wakacje spędzone w Zakopanem w 1873 roku zaważyły na

życiu doktora i historii biednej wówczas wsi góralskiej. Odpoczywał, chodząc po górach w towarzystwie ks. Józefa Stolarczyka, proboszcza Zakopanego. Gdy zbliżał się termin powrotu, wybuchła epidemia cholery. Chałubiński został i z pełnym poświęceniem niósł pomoc chorym, wielu ratując życie, czym zaskarbił sobie wdzięczność i miłość górali. Odtąd zaczął regularnie bywać na Podtatrzu. Co roku spędzał w Zakopanem wakacyjne miesiące, zawsze witany niezwykle entuzjastycznie. Już od Poronina towarzyszyła mu banderia góralska z muzyką. Samemu Chałubińskiemu też nie brakowało fantazji. Jego wycieczki w Tatry, a zszedł je całe, wzdłuż i wszerz, miały szczególny styl i koloryt. Przeszły do legendy. Zazwyczaj wyruszał w liczny gronie, z grupą przewodników i kapelą góralską, której przewodził Bartuś Obrochta. Były to kilkudniowe wyprawy z noclegami przy ognisku, schronisk jeszcze wtedy nie było. Wiernym towarzyszem doktora był słynny gawędziarz i muzykant Jan Krzeptowski Sabala. Jedną z takich wycieczek Chałubiński opisał w artykule „Sześć dni w Tatrach”. W sumie odbył blisko 40 większych wypraw taternickich, nierzadko przecierających nowe szlaki. Miał na swoim koncie wejścia na Gerlach (fot.), Lo-



dowy Szczyt, Łomnicę. Turystyczne eskapady stanowiły dla niego okazję do poważnych badań naukowych nad mchami i kolekcjonowania okazów mineralogicznych.

Ciąg dalszy na str. 8

Telegram ze złotówką

1 marca 2009



O skali problemu świadczą dopiero liczby. Od września waluta polska straciła w stosunku do euro prawie połowę swojej wartości, swojej siły nabywczej. O tyle zbiedniało też w ciągu tych paru zaledwie miesięcy społeczeństwo polskie! Tymczasem, bez opamię-

tania przytaczane w polskojęzycznych mediach różne, zupełnie kretyńskie sondaże, które zastąpiły w naszym Kraju wszelką merytoryczną refleksję publiczną, zdają się utrzymywać wciąż naród w błogiej, chocholej śpiączce samozadowolenia - z siebie, a przede wszystkim z... rządu i premiera. W tej sytuacji, im później dojdzie do szoku wybudzenia, zarówno naiwnych wyborców, jak i beztroskich, uśmiechniętych władz, tym będzie to bardziej bolesna operacja - tak dla jednych, jak i dla drugich. I mało prawdopodobne, żeby wszyscy ją przetrzymali. (P.O.)

Z satyrycznej teki L.B.

-TEN DZISIEJSZY KRYZYS NIE NAPAWA MNIE WCAŁE OPTY-
MIZMEM. ALE TAK NAPRAWDĘ
TO MIŁT NAS TAK NIE NAUCZYŁ
POŚCIĆ, JAK KIEDYS BALCE-
ROWICZ...



ROZWAŻANIA PRZY POŚCIE



Otaniejącej złotówce, spekulacjach walutowych i zaletach kryzysu z dr Robertem Gwiazdowskim rozmawia Jacek Dziedzina (Gość Niedzielny).



Jacek Dziedzina: Sprzedał Pan już wszystkie swoje euro, czy jeszcze czeka na wyższy kurs?

Dr Robert Gwiazdowski: Gdybym miał jakieś euro, to sprzedałbym je już dawno, a teraz liczyłbym straty. I martwiłbym się brakiem zysku oraz wyrzucił sobie, że przecież mogłem jeszcze poczekać.

Czyli nie należałby Pan do tych, którzy teraz zacierają ręce.

Tak, ale proszę zwrócić uwagę, że rok temu to ci, którzy zwlekali ze sprzedażą w nadziei na lepszy kurs, potem obudzili się z ręką w nocniku.

Polski złoty nagle stał się najszybciej taniejącą walutą na świecie. Dużo szybciej niż waluty krajów, gdzie ryzyko walutowe jest większe - Meksyku czy Brazylii. Jak to możliwe?

Firmy hedgingowe (czyli fundusze wysokiego ryzyka - J.Dz.) gwałtownie poszukują rzeczy, na których mogą zarobić. Stąd różnego rodzaju manipulacje. Im bardziej rozchwiany rynek, tym lepiej dla firm hedgingowych. Skoro nie da się zarabiać na ropie naftowej, której rynek został rozchwiany przez firmy hedgingowe w II kwartale 2008 r., poszukują innych możliwości. I np. waluty są takim miejscem spekulacji. Na szczęście nie jesteśmy w ERM II (system, który jest „poczekalnią” dla kandydatów do strefy euro, ma na celu ograniczenie wahań walut - J.Dz.). Dlatego NBP nie musi bronić kursu złotego. Gdybyśmy byli już w ERM II, jak tego bardzo chcieli premier i minister finansów, to by się okazało, że NBP musi bronić kursu złotego.

Ciąg dalszy na str. 10-11



Premier Republiki Czeskiej Topolánek, a za nim inni przywódcy europejscy, energicznie zaprezentowali przeciwko propozycji prezydenta Sarkozy'ego, by skłonić francuskich konstruktorów samochodowych Renault i PSA do przeniesienia na nowo do Francji tych fabryk, które w ostatnich latach zostały zdelokalizowane do innych krajów, np. do Czech.

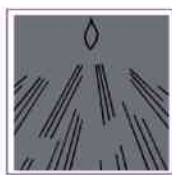
Zdaniem Topolánka, taka próba posłużenia się kryzysem finansowym dla przywrócenia pewnych form protekcjonizmu, stawia w poważnym zagrożeniu program ożywienia gospodarki w Europie i nadwyręza zaufanie konsumentów i inwestorów w dobie kryzysu ekonomicznego. „Jakiej przyszłości chcemy dla Unii, jeśli najsilniejsi przypisują sobie prawo gwałcenia wspólnie ustalonych reguł?” - zastanawia się były polski minister finansów Leszek Balcerowicz.

Republika Czeska, Słowacja, Szwecja, Holandia i Belgia uważają, że zachowanie Francji będzie testem na spójność dwudziestki siódemki. Problem protekcjonizmu podniesiony zostanie na nadzwyczajnym szczycie Unii Europejskiej 1 marca.

Wielu ekonomistów jest przekonanych, że protekcjonizm jest ostatnią rzeczą, którą należy robić w obecnych warunkach. Rzeczywistość polityczna i społeczna niekoniecznie jednak dostosowują się do życzeń ekonomistów. Wszędzie na świecie rządy próbują chronić swych obywateli przed zawieruchą ekonomiczną, budując bariery, które zagrażają dostęp na ich terytoria obcym towarom i cudzoziemskim pracownikom.

W Irlandii nasilają się nastroje anty-polskie. Strajk, który prowadzili brytyjscy pracownicy sektora energetycznego w rafinerii Totala w Lindsey w Lincolnshire, zakończył się odesłaniem do domu 50 pracowników portugalskich, zatrudnionych zgodnie z prawem i pracujących w Wielkiej Brytanii z oddaniem i dobrymi rezultatami. W tym samym duchu wystąpił władca Abu Dhabi, postulując zmianę lokalnej polityki, która - w jego przekonaniu - powinna sprzyjać obywatelom Abu Dhabi, a nie „milionom pracowników z zagranicy”.

Ciąg dalszy na str. 17



LITURGIA SŁOWA

I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

PIERWSZE CZYTANIE

Rdz 9,8-15

Czytanie z Księgi Rodzaju

Tak rzekł Bóg do Noego i do jego synów: „Oto Ja zawieram przymierze z wami i z waszym potomstwem, które po was będzie; z wszelką istotą żywą, która jest z wami: z ptactwem, ze zwierzętami domowymi i polnymi, jakie są przy was, ze wszystkimi, które wyszły z arki, z wszelkim zwierzęciem na ziemi. Zawieram z wami przymierze tak, iż nigdy już nie zostanie zglądzona żadna istota żywa wodami potopu i już nigdy nie będzie potopu niszczącego ziemię”. Po czym Bóg dodał: „A to jest znak przymierza, które Ja zawieram z wami i każdą istotą żywą, jaka jest z wami, na wieczne czasy: Łuk mój kładę na obłoki, aby był znakiem przymierza między Mną i ziemią. A gdy rozciągnę obłoki nad ziemią i gdy ukaże się ten łuk na obłokach, wtedy wspomnę na moje przymierze, które zawarłem z wami i z wszelką istotą żywą, z każdym człowiekiem; i nie będzie już nigdy wód potopu na zniszczenie jakiegokolwiek jestestwa”.



POST X 40 DNI = ?

Wszystko to, co wielkie, w sposób szczególny zwraca naszą uwagę. W przeciwieństwie do tego, co małe, rzeczy i sprawy wielkie potrafią nas zainspirować do jakiegoś osobistego wysiłku. Tak jest z wielkimi przeżyciami.

Zkataru, czy lekkiego przeziębienia mało kto robi problem. Większość osób uważa, że to samo przejdzie, a często nawet żartuje sobie: „Katar leczony



trwa siedem dni, a nie leczony - tydzień”. Gdy jednak choroba jest poważna, a wyniki badań wskazują na powstanie w organizmie problem, wówczas każdy roztropny bierze to sobie do serca. W takiej sytuacji często dodatkowym impulsem są słowa lekarza: „Niech Pan, czy Pani, weźmie się za siebie!”. Ustają więc żarty i bagatelizowanie zaleceń. Każdy logicznie myślący wie, że sprawa jest poważna. Niektórzy sami wyciągają wniosek, że mają problem, a nawet wielki problem.

A jak jest w naszym życiu z tym, co małe? Często uznajemy je za nie-

istotne, drobne, niepoważne, niegodne uwagi itd. To, co wielkie, rzuca się w oczy, a więc przypisujemy mu większy stopień ważności. Jesteśmy niejako podświadomie nastawieni, jako odbiorcy, że to, co wielkie, to sprawa wielkiej wagi, o szczególnym znaczeniu. To, co wielkie, ma w sobie jakiś nadzwyczajny wyraz. Odbierane jest jako coś majestatycznego, coś imponującego i staje się powodem do dumy.

Inaczej patrzymy na wielki zamek, w przeciwieństwie do małego pałacyku. Inaczej ubieramy się na wielki bal niż na jakieś małe party czy prywatkę u znajomych. Inaczej patrzymy na mały damski samochód niż na przysłowiową „wielką brykę”.

Dzisiejsza niedziela rozpoczyna post nazywany... wielkim. Gdzie zatem szukać tego małego postu? Jest nim każdy piątek tygodnia, kiedy to osoby wierzące powinny wystrzegać się potraw mięsnych i imprez o charakterze zabawowym. To wszystko wynika z naszego szacunku dla Chrystusa, który w tym dniu przyjął mękę i śmierć za nasze grzechy. To jest ten mały post - raz w tygodniu. A ten wielki? Te czterdzieści dni - dzień po dniu? To czas osobistych, a nie tylko przewidzianych zasadami wiary, postanowień o charakterze pokutnym. W tym zakresie każdy sam wyznacza sobie drogę nawrócenia ze szczególnym uwzględnieniem wiary w Ewangelię.

Tak, na pierwszym miejscu musi być wiara w Ewangelię, bo bez niej nikomu nie starczy sił, aby wytrwać w tym, co postanowił. Tak więc konieczna jest modlitwa. Ona bowiem jest podstawą naszego pójścia za Chrystusem. A potem? Potem powinna być jałmużna, czyli uczynienie z tego, co ktoś ma,

DRUGIE CZYTANIE

1 P 3,18-22

Czytanie z Pierwszego listu świętego Piotra Apostoła
Najdrożsi: Chrystus raz umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprowadzić na ciele, ale powołany do życia Duchem. W Nim poszedł nawet ogłosić zbawienie duchom zamkniętym w więzieniu, niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwość Boża oczekiwała, a budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem dusz zostało uratowanych przez wodę. Teraz również zgodnie z tym wzorem ratuje was ona we chrzcie nie przez obmycie brudu cielesnego, ale przez zwróceną do Boga prośbę o dobre sumienie, dzięki zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. On jest po prawicy Bożej, gdyż poszedł do nieba, gdzie poddani Mu zostali aniołowie i Moce, i Potęgi.

EWANGELIA

Mk 1,12-15

Słowa Ewangelii według świętego Marka

Duch wyprowadził Jezusa na pustynię. Czterdzieści dni przebywał na pustyni, kuszony przez szatana. Żył tam wśród zwierząt, aniołowie zaś Mu usługiwali. Po uwięzieniu Jana przyszedł Jezus do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”.

daru dla innej osoby. Dopiero trzecim etapem duchowego nawrócenia jest post. Czymże on jest? Dla wielu to dieta albo głodówka i... na tym koniec. W istocie jednak jest to próba samego siebie, a w tym próba własnej woli, aby dojść do prostych stwierdzeń - jak i na ile stać nas na czynienie dobra i unikanie zła.

A poza tym? Post uczy nas pokory, mówi nam wprost, że wcale nie jesteśmy tacy silni, mocni i wytrwali. Post uświadamia nam zarówno to, co w nas



foto: P. Fiedorowicz

wielkie, jak i to, co małe. Post przypomina nam o pokucie, a więc o naszych grzechach i o konieczności poprawy i zadośćuczynienia. Post wskazuje również na istotę umartwienia. W tym jednak zakresie na przestrzeni historii wyrosły pewne niewłaściwości. Cóż, trudno się temu dziwić, bo łatwiej czasem odmówić sobie słodczy, kina czy innych łakoci przez okres czterdziestu dni, niż podjąć osobisty trud przemiany samego siebie.

Ks. Tadeusz Domżał

ŚW. PAWEŁ - APOSTOŁ MIŁOSIERDZIA

Apel Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji na Tydzień Miłosierdzia

Drodzy Współbracia Kapłani,
Siostry i Bracia w Chrystusie!

Rozpoczynający się 65 Tydzień Miłosierdzia przypomina nam, że być uczniem Chrystusa to być zarazem sługą miłosierdzia. Nasza wiara nie ogranicza się jedynie do osobistego zawierzenia Chrystusowi, modlitwy, wzrastania w przyjaźni z Bogiem. Jest ona również zobowiązaniem do czynnej miłości bliźniego. Uczy jej sam Chrystus swoim słowem, a jeszcze bardziej przykładem.

O konieczności życia miłosierdziem w naszych trudnych czasach przypominał nam Jan Paweł II. Dzisiaj potrzeba uczniom Chrystusa sług bezinteresownej i braterskiej miłości, ludzi z „wyobraźnią miłosierdzia”. Tak wielu ludzi wokół nas potrzebuje pomocy materialnej i duchowej. Jako ludzie wierzący nie możemy zignorować ich wołania o pomoc, odwrócić wzroku, zlekceważyć ich prośby. Winniśmy, jak uczy św. Paweł, przejść przez ziemię, dobrze czyniąc wszystkim, a „zwłaszcza naszym braciom w wierze” (Ga 6,10).

w 58 roku chrześcijanie w Galacji, Macedonii i Achai z Koryntem zorganizowali zbiórkę pieniędzy dla potrzebujących pomocy chrześcijan w Jerozolimie (Dz 24,17).

Święty Paweł zalecił, aby zbiórkę przeprowadzić w pierwszy dzień tygodnia. Nikogo z kolekty nie zwolnił, a jej wielkość pozostawił osądowi własnego sumienia. Bogata dokumentacja biblijna pozwala odkryć św. Pawła jako wielkiego sługę miłosierdzia. Jego przykład i pozostawione pisma mogą być inspirujące dla współczesnych animatorów akcji charytatywnych.

Tydzień Miłosierdzia jest nam wszystkim potrzebny, aby obudzić naszą wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka, nawet tego, który mieszka daleko od nas, czy na potrzeby wspólnoty.



fot. W. Pawlik

Patronem tegorocznego Tygodnia Miłosierdzia niech będzie św. Paweł. Przypadająca bowiem w tym roku dwutysięczna rocznica jego urodzin stała się okazją do ogłoszenia przez Ojca Świętego Benedykta XVI „Roku św. Pawła”. Powszechnie znany jest on jako Apostoł Narodów - ewangelizator ludów pogańskich. Rzadziej przedstawiany jest św. Paweł jako Apostoł miłosierdzia i animator działalności charytatywnej. Święty Paweł był wielkim animatorem zorganizowanej działalności charytatywnej. To przecież z jego inicjatywy już w czasach apostołskich zostały zorganizowane akcje charytatywne na skalę międzynarodową. Kiedy w 45 roku w gminie jerozolimskiej zapanował głód, św. Paweł wraz z Barnabą zorganizował zbiórkę pieniędzy w dopiero co założonej gminie w Antiochii, aby ulżyć niedoli chrześcijan w Judei. Również z inspiracji św. Pawła

Jako Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji widzę bardzo wyraźnie potrzeby ofiar dla właściwego i skutecznego funkcjonowania Polskiej Misji Katolickiej oraz pomocy potrzebującym Rodakom.

PMK we Francji przygotowuje się do jubileuszu 175 rocznicy swojego powstania. Dzięki ofiarności Polaków powstały wielkie dzieła, które służą dzisiaj dobru mieszkających tutaj Rodaków.

Misja ta musi dalej istnieć, rozwijać się, ale bez pomocy materialnej naszych Rodaków będzie to trudne, a nawet niemożliwe.

Misja nieustannie czyni starania, aby przybywali z Polski nowi kapłani, by służyli nie tylko Wam, ale także wspólnotom francuskim swoim wysiłkiem duszpasterskim. Jestem im wdzięczny za ich gorliwą, pełną poświęcenia pracę.

Dokończenie na str. 8



Życie Kościoła

Watykan

□ **Abp Zygmunt Szczęsny-Feliński (1822-1895) zostanie wkrótce ogłoszony świętym.** Abp Feliński był metropolitą warszawskim i założycielem zgromadzenia Rodziny Maryi, wieloletnim zesłańcem. Pochodzący z rodziny ziemiańskiej został mianowany arcybiskupem warszawskim w 1862 r. Zdecydowanie przeciwny był wybuchowi powstania styczniowego w 1863 r. Jednak po jego rozpoczęciu stanął w obronie praw Polaków, za co skazano go na wygnanie. Dzięki rokowaniom między Stolicą Apostolską a Rosją w 1883 r. został zwolniony z wygnania. Zmarł w Krakowie w 1895 r. Biskup-zesłańiec został beatyfikowany przez Jana Pawła II w Krakowie podczas jego ostatniej pielgrzymki do Polski w sierpniu 2002 r.

Turno

□ **W Ośrodku Edukacyjno-Charytatywnym „Emaus” w Turnie obradowała Polska Rada Duszpasterska Europy Zachodniej.** W spotkaniu uczestniczyli szefowie polskich misji katolickich z Anglii, Francji i Niemiec. Tematem były aktualne problemy związane z sytuacją polskiej emigracji w krajach Europy Zachodniej. Obradom przewodniczył bp Zygmunt Zimowski, delegat KEP ds. duszpasterstwa emigracji. W spotkaniu uczestniczyli m.in.: ks. prał. Tadeusz Kukla - rektor PMK w Anglii i Walii, ks. Krzysztof Tyliczek SChr - sekretarz generalny Rady i kanclerz PMK w Anglii i Walii, ks. prał. Stanisław Budyń - rektor PMK w Niemczech, ks. inf. Stanisław Jeż - rektor PMK we Francji oraz ks. Jarosław Maszkiewicz - rektor PMK w Irlandii.

Paryż

□ **Fala strajków i protestów, wywołanych trudną sytuacją ekonomiczną ogarnęła Gujanę, Gwadelupę, Martynikę i Antyle.** W odpowiedzi na tę sytuację wspólne oświadczenie wydali biskupi czterech diecezji istniejących w departamentach zamorskich. Przesłanie nosi tytuł „Siła nadziei”. Biskupi zwracają uwagę na znaczenie relacji między departamentami zamorskimi a Francją oraz Unią Europejską. Aby nie nosiły one piętna neokolonializmu, ważne jest uwzględnienie specyfiki społecznej i ekonomicznej departamentów zamorskich. Warto zaznaczyć, że znajdują się one na obszarach bardzo różnorodnych kulturowo: w Ameryce Południowej, na Karaibach oraz w rejonie Oceanu Indyjskiego. Zwracając się zarówno do wiernych swych diecezji, jak i do wszystkich katolików we Francji, biskupi diecezji zamorskich przypominają, że Ewangelia wzywa do nadziei, której źródłem jest nie ekonomia, lecz miłość Boga do człowieka, będąca zarazem gwarancją miłości braterskiej, jakże niezbędnej w czasie kryzysu.

z Kraju

Prezydent Kaczyński złożył krótką wizytę w Wilnie, gdzie brał udział w uroczystościach 91 rocznicy odrodzenia niepodległości Litwy. Prezydent poruszył temat kwestionowanej przez Litwinów „Karty Polaka”.

Prezydent przygotował ustawę, która przewiduje odszkodowania za pobyt w sowieckich łagrach w latach 1939-56. Może ona dotyczyć jeszcze tylko 35 tys. osób.

W Krakowie spotykają się ministrowie obrony NATO. Z tej okazji do Polski ściągnięto nawet samolot AWACS.

Andrzej Czuma nadal pod ostrzałem. Minister sprawiedliwości ma złą passę. Zarzuca się mu, co się da, nawet jednolite spóźnienie rozliczeń poselskich, czy naruszenie prywatności donoszących na niego tajnych agentów SB, których nazwiska upublicznił w interwencjach. Może i Czuma nie jest najlepszym ministrem, ale taka kontrakcja wskazuje, że chyba jego nominacja nadepnęła środowisku prawniczemu na odcisk.

Sondaże poparcia politycznego nadal dają wygraną PO, która może liczyć wg CBOS na 45% głosów. PiS dostaje - 18%, SLD - 5%, a PSL tylko 4%.

Sejm zatwierdził, że wybory do europarlamentu potrwać mają aż dwa dni. Będzie to trochę kosztowało, a na razie brakuje pieniędzy nawet na 1 dzień.

MSZ Sikorski złożył w Sejmie raport o polityce zagranicznej. Jest podobno bardzo dobrze i zajmujemy „czołowe miejsce w I lidze”. Opozycja wytknęła zaniedbania dotyczące bezpieczeństwa energetycznego, trwającego impasu w stosunkach z sąsiadami, możliwość utraty „tarczy antyrakietowej”. 2 dni po przemówieniu do Berlina musiał lecieć sekretarz stanu Bartoszewski, by zniechęcić kanclerz Merkel do mianowania szefowej Związku Wypędzonych Steinbach do zarządu Fundacji „Widocznego Znak”. Dyplomacja Tuska zostawiła tu wcześniej wolną rękę Berlinowi, licząc na jego dobrą wolę. Skończyło się na tym, że wybory składu Fundacji zostały przesunięte na następny rok.

Ustawa PiS o usunięciu symboli komunizmu przepadła głosami PO i SLD już w komisjach sejmowych. Pozwalała ona usuwać pomniki, nazwy ulic, ale także unieważniać odznaczenia. Rząd obiecał przygotować własną ustawę. Ciekawe, kiedy to nastąpi?

Polacy uważają za „mężów stanu” takich polityków jak Tusk, Kwaśniewski i Wałęsa. Dostali oni odpowiednio 46, 45 i 44% głosów w tej kategorii. Daleko w dół poleciał ubiegłoroczny „mąż stanu” Marcinkiewicz (28% wskazań). Nic dziwnego. Jak się rozwodzi, to przestaje być przecież „mężem”.

Sejm powołał komisję do zbadania sprawy śmierci Krzysztofa Olewnika. Za robotę wzięła się też prokuratura - aresztowała nagle kolegę zamordowanego, który w noc porwania kontaktował się z bandytami. W kręgu podejrzanych jest też były policjant i były starosta z SLD.

Szykują się protesty służb mundurowych. W najgorszej sytuacji jest policja, gdzie może zabraknąć nawet na benzynę do radiowozów.

W Polsce złapano gang terroryzujący restauratorów w województwach łódzkim i wielkopolskim. Połowę jego uczestników stanowili policjanci. Zabezpieczają się przed kryzysem na własną rękę?

69% ankietyowanych Polaków twierdzi, że sprawy kraju idą w złym kierunku. 61% chciałoby szerszej współpracy w okresie kryzysu pomiędzy PO a PiS.

Komisarz europejski Huebner ma być „twarzą” Platformy w czasie wyborów do PE. Zajmie ona pierwsze miejsce na liście stołecznej PO.

Dziwne rzeczy działy się wokół byłego senatora i biznesmena Stokłosa. Policja wprowadziła elektroniczny list gończy dopiero 4 miesiące po jego wystawieniu. Okazuje się też, że związek z dymisją ministra Cwiakalskiego mógł mieć fakt, że Stokłosa, przeciw któremu toczy się postępowanie karne, był gościem na imieninach ministra.

Odbyła się premiera filmu „Popiełuszko”. Udział w niej wziął m.in. prezydent RP. Film jest chwalony za wierność historyczną. Przy okazji wyszły na jaw historyczne dokumenty dotyczące interwencji Kiszczaka, który zabiegał o zmniejszenie kar mordercom.

Niezwykły przypadek Jana Rokity może zakłócić polsko-niemieckie odprężenie. Rokita został potraktowany jak przeciętny Polak i za awanturę ze stewardesą Lufthansy wyprowadzony w kajdankach z samolotu. Furorę robi okrzyk Rokity: „Ratunku, biją mnie Niemcy!”. Problem w tym, że gdyby nie chodziło o męża posłanki, w dodatku Niemki, nikt by się o sprawie nie zajął.

MSZ wyznaczyło pół miliona dolarów nagrody za informacje o mordercach Polaka porwanego w Pakistanie. Nadal natomiast trwają negocjacje w sprawie odzyskania jego zwłok.

W Skarżysku Kamiennej w pierwszą rocznicę śmierci komendanta oddziału WiN „Szarego” - Antoniego Hebdy odsłonięto pamiątkową tablicę przypominającą rozbiście więzienia UB w Kielcach.

Rzecznik Praw Obywatelskich Kochanowski ujawnił, że liczba bezdomnych Polaków w Londynie wynosi ok. 4 tys.

Prezes NBP Sławomir Skrzypek odradza wejście do strefy euro w obecnym okresie. Związanie się ze sztywnym kursem walut (ERM2) może spotęgować ataki spekulacyjne na złotówkę. A ta ciągle spada...

Oskarżony za... emigrację?

Bogdan Usowicz



Rząd RP znalazł się akurat w niewygodnej sytuacji. Przyczyn jest kilka.

Niemal w jednym momencie na głowę premiera Donalda Tuska zwały się kłopoty z personaliami w rządzie, sprawa zabójstwa Polaka w Pakistanie, no i przede wszystkim problemy gospodarcze.

W sprawie personalii głowy mogą dostarczyć koalicyjny minister rolnictwa Janusz Sawicki i minister sprawiedliwości Andrzej Czuma.

Żona szefa resortu rolnictwa, Wiesława, robiła bowiem dość dziwne interesy. Jako wicedyrektor szpitala odpowiadała za przetargi, które wygrywała powiązana z nią firma. Po odejściu ze szpitala została szefową „podmiotu gospodarczego”, który od firmy, zwycięzcy przetargów, różni tylko nazwa (te same osoby w zarządzie, adres, a nawet numer telefonu). W dodatku spółka za nieduże pieniądze (podobno tylko 10% rzeczywistej wartości) kupiła od gminy nieruchomość w rodzin-



Sawicki-Wies (fot. K. Lach)

nej wsi ministra Sawickiego, a Agencja Nieruchomości Rolnych zrezygnowała łaskawie z należnego jej prawa pierwokupu. Nie trzeba chyba wyjaśniać, że Agencja rzecz jasna podlega Sawickiemu, a w gminie, gdzie tak korzystnie sprzedaje się ziemię i budynki, rządzi rzecz jasna wójt z PSL. Zawilości transakcji i układów wyjaśnia Centrale Biuro Antykorupcyjne. Nikt nikogo o nic na razie nie oskarża i nie wątpię, że to wszystko działa się z godnie z prawem i zachodziły co najwy-

żej zbiegi okoliczności. W podobny sposób dorabiała się jednak większość polityków w Polsce. Do dzisiaj nie mogę wyjść ze zdumienia, że tak duża grupa ludzi, która nigdy nie parała się biznesem, a całe swoje życie była powiązana z instytucjami państwa, potrafi mieć sześciocyfrowe konta.

Przemieśmy się jednak na drugi biegun. Jeszcze gorzej mają się sprawy z nowym ministrem sprawiedliwości. Media walczą problem jego długów w USA i



Chicago (phot. Km(164))

kilku wyroków w sprawach cywilnych. Dymisji na razie nie ma, ale pewnie tylko dlatego, że po odejściu Cwiakalskiego, ponowna zmiana jego następcy miałaby fatalne skutki dla politycznego wizerunku Platformy Obywatelskiej.

W sprawie Andrzeja Czumy warto jednak zwrócić uwagę na kilka okoliczności. Okazuje się, że nie zaszkodziły mu wcale „wpadki” z dość partyjnymi opiniami na temat oskarżanego o korupcję prezydenta Sopotu Karnowskiego, czy morderstwa Polaka w Pakistanie, ale dopiero... emigracyjna przeszłość. Opozycyjne Prawo i Sprawiedliwość zachowuje się tu, i słusznie, dość wstrzemięźliwie i nie wykorzystuje doniesień medialnych do ataku na koalicję rządzącą. Całą sprawę zapoczątkował natomiast lewicowy tygodnik „Polityka”, a głównymi krytykami Czumy są politycy postkomunistycznego Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Wykorzystanie kłopotów byłego działacza opozycji to dla nich podwójna gratka. Po pierwsze, narazie jest szansa ataku na rząd, a po drugie, wytropienie „nieuczciwego” antykomunisty to przecież także jakaś forma usprawiedliwienia dla dawnego systemu, z którego środowisk politycy ci wyrosli. Andrzej Czuma nie musi (i być może nie powinien) być ministrem. Należy się mu jednak kilka słów obrony. Jego kłopoty z czasów emigracji dotyczą spraw trzeciorzędnych. Każdy, kto doświadczył życia na obczyźnie, wie, że dokonuje ona brutalnej weryfikacji postaw i charakteru. Czuma doświadczył w USA losów typowych dla emigracji lat 80-tych, od prac remontowych, po działalność polityczną w trudnym środowisku polonijnym i prowadzenie własnego biznesu radiowego.

Dokończenie na str. 9



ze świata

□ Watykański konsystorz zajął się kanonizacją 10 błogosławionych. Wśród nich jest ks. abp Zygmunt Szczęśny Fełiński (1822-95), metropolita Warszawy, długoletni carski zesłaniec, który zmarł w Krakowie.

□ W Kosowie dość hucznie obchodzono 1 rocznicę ogłoszenia niepodległości. Kosowa nie uznaje jednak duża liczba krajów. W Europie m.in. Rosja, Rumunia, Serbia, Ukraina.

□ W 2008 r. zginęło w Afganistanie 2118 cywilów. Jest to największa liczba ofiar od czasów obalenia władzy talibów w 2001 r.

□ Senat USA zatwierdził plan pomocy gospodarce, który opiewa na sumę 787 mld dolarów.

□ Wizytę w Moskwie złożył prezydent Evo Morales. Rosja zacieśni z Boliwią współpracę wojskową i energetyczną.

□ Wejście Francji do struktur wojskowych NATO wywołało nad Sekwaną dyskusję polityczną. Przeciw są socjaliści i część tzw. gaullistów. Zwolennicy tłumaczą, że nie oznacza to faktu, iż Francja uzależni się od USA.

□ 70% ankietowanych Ukraińców chciałoby już dymisji prezydenta Juszczenki. Notowania pani premier są trochę lepsze. Za dymisją Tymoszenko opowiada się tylko 43%.

□ Minister obrony Gruzji przebywał z wizytą w Londynie, gdzie podpisał umowę o współpracy wojskowej. Tymczasem Rosja grozi sankcjami tym wszystkim krajom, które będą dostarczały do Gruzji sprzęt wojskowy.

□ Węgierska opozycja opuściła parlament na czas wystąpienia premiera. Lewicowy rząd w imię „walki z kryzysem” zapowiada podniesienie z 20 do 23% podatku VAT, zniesienie ulg podatkowych i zmniejszenie pomocy społecznej.

□ W Albanii jak w... Polsce. Tamtejszy Trybunał Konstytucyjny zawiesił wykonywanie uchwalonej przez parlament ustawy lustracyjnej i dekomunizacyjnej.

□ W Rumunii dokonano aresztowań wojskowych, którzy są odpowiedzialni za zniknięcie z magazynów dużych ilości broni.

□ Premier Rosji Putin uspokoił dowództwo armii, że jego rząd nie przewiduje żadnych cięć w jej budżecie i nie będzie oszczędzał na wojsku.

□ Rosja i Chiny podpisały umowę o kredycie na dostawy ropy do Państwa Środka.

□ Rosyjski sposób na kryzys - wymiana... gubernatorów. Prezydent Miedwiediew wymienił już pięciu. W kraju pojawiły się pierwsze masowe protesty w związku z masowymi zwolnieniami z pracy i podwyżkami cen.

□ Sprzeciw Hugo Chaveza spowodował,

że Lech Wałęsa ostatecznie odwołał wizytę w Wenezueli.

□ Prezydent Chavez wygrał referendum, które pozwala mu przedłużyć teoretycznie prezydenckie kadencje aż do śmierci.

□ W Pradze jednej z ulic na Žižkovie nadano imię Ryszarda Siwca, polskiego bohatera, który na znak sprzeciwu wobec interwencji Układu Warszawskiego w Czechosłowacji w 1968 r. dokonał aktu samospalenia.

□ Amerykańskie wojsko kupi w Polsce lekkie samoloty pasażersko-transportowe Skytruck M-28 produkowane przez PZL Mielec.

□ Polacy z Zaolzia poskarżyli się w Parlamencie Europejskim na traktowanie przez władze Czech. Chodzi m.in. o ograniczenia dla języka polskiego i trudności z jego nauką.

□ Indie zapowiadają zwiększenie swojego budżetu wojskowego o 35%. Krok ten uzasadniają większym zagrożeniem terrorystycznym kraju.

□ ONZ w swoim raporcie ostro skrytykowała stan wolności religijnej w Indiach. Nadal dochodzi tam do ataków na chrześcijan.

□ Przedstawiciele Autonomii Palestyńskiej złożyli w Trybunale w Hadze skargę na zbrodnie wojenne i łamanie praw człowieka przez Izrael.

□ Po raz pierwszy w historii wiceministrem rządu w Arabii Saudyjskiej została kobieta. Pani Nura-al-Fajez objęła resort oświaty.

□ Rząd Iraku zamierza ubiegać się o odszkodowanie od Izraela za zniszczenie w ataku lotniczym w 1981 r. reaktora atomowego.

□ W Szwecji powoli gasną protesty deputowanych w sprawie budowy gazociągu północnego po dnie Bałtyku. Okazuje się, że rosyjsko-niemiecka spółka stosuje przekupstwo. Inwestuje w niektórych okręgach Szwecji w zamian za neutralizację krytyki pochodzących stamtąd posłów.

□ W komunistycznej Korei Północnej obchodzono uroczystości 67 urodziny Kim Dzong Ila, któremu wyraźnie wróciło zdrowie. Z tej okazji nazwano go m.in. „dowódcą z nadania niebios”. A niby ateści...

□ Japoński minister finansów Nakagawa podał się do dymisji. Powodem nie jest jednak to, że nie radził sobie z kryzysem, ale znana i w Polsce „choroba filipińska”, która dopadła ministra na szczycie ekonomicznym G7. Nakagawa bełkotał i przerywał wypowiedzi kolegów z innych krajów.

□ Czyżby prezydent pogrążonego w kryzysie Zimbabwe szykował się do odejścia? Mugabe za 5 mln. dolarów kupił sobie dom w Hongkongu.

□ W Szwecji znaleziono dokumenty wskazujące, że banki tego kraju wspierały kredytami III Rzeszę. Czyżby dla tego Niemcy II wojnę przegrali?

Ciąg dalszy ze str. 5

Apel Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji na Tydzień Miłosierdzia

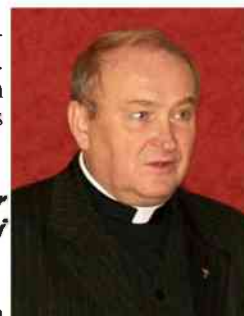
Żyją nieraz w bardzo skromnych warunkach, ale cieszą się, że mogą być z Wami, by pomagać, służyć swoją posługą kapłańską. To ich rodzina z wyboru.

Dla duchowego dobra przybywających Polaków powstają nowe ośrodki duszpasterskie, by nasi Rodacy mogli korzystać z opieki duchowej. Te, które istnieją, trzeba rozbudowywać, ulepszać, przygotowywać do nowych warunków, a to wszystko wymaga wielkich nakładów finansowych. Przybywających do pracy nowych kapłanów trzeba przygotować do skutecznego działania, by opanowali język francuski, poznali tutejsze warunki pracy, by byli ubezpieczeni. Tych potrzeb jest ogromnie dużo.

Dlatego nieśmiało, ale serdecznie, zwracam się do wszystkich naszych Rodaków o materialne wsparcie. Szczególną okazją ku temu jest właśnie Tydzień Miłosierdzia.

Niech działalność Polskiej Misji Katolickiej będzie wspólną troską każdego z Was. Już dzisiaj za każdą ofiarę dziękuję i niech Bóg bogaty w miłosierdzie będzie dla Was miłosierny.

**Ks. inf. Stanisław Jeż - Rektor
Polskiej Misji Katolickiej we Francji**



Ps. 1. Ofiary na Tydzień Miłosierdzia prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise - 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268 - 75 N Paris, można je również składać w czasie organizowanych zbiórek w parafii w czasie Tygodnia Miłosierdzia, na ręce Księdza Proboszcza. 2. Osoby pragnące otrzymać „reçu fiscal” mogą przekazać czek na Association Concorde - stowarzyszenie administracyjne Misji.

Dokończenie ze str. 2

ROK TYTUSA CHAŁUBIŃSKIEGO

Chałubiński badał Podhale i zachęcał do tego innych, etnografów i przyrodników. Był gorącym propagatorem Tatr, głównie wśród inteligencji warszawskiej, której Zakopane, położone w cieszącej się autonomią Galicji, wydawało się oazą wolności. Dzięki niemu wieś zyskała status stacji klimatycznej i zaczęła dynamicznie się rozwijać. Przyczynił się do powstania w stolicy Tatr Szkoły Koronarskiej dla kobiet oraz Szkoły Snycerskiej (obecnie Zespół Szkół Plastycznych im. Antoniego Kenara), kasy pożyczkowej dla górali, a także Towarzystwa Tatrzańskiego i Muzeum Tatrzańskiego, którego zbiory znacząco zasilili i któremu z czasem nadano jego imię. Pod koniec życia na stałe przeniósł się do Zakopanego. Tam zmarł 4 listopada 1889 roku. Pochowany został na Starym Cmentarzu na Pękowym Brzyzku. Zegnały go tłumy. Wspomnienia pośmiertne poświęcili mu Stanisław Witkiewicz i Henryk Sienkiewicz, który określił go mianem „poety życia”, a Bolesław Prus napisał: „Zaślugami Chałubińskiego można by obdzielić ze czterech ludzi, a każdy miałby dosyć. Lecz jemu było ich za mało, więc jeszcze stworzył miejscowość - Zakopane”. Na grobie doktora położono prostą płytę z czarnego granitu.



Życie rodzinne miało dość powikłane. Jeszcze podczas studiów w Dorpacie zaręczył się z 16-letnią Antoniną Wilde. Ona jednak, pod wpływem rodziny, wyszła za mąż za najbliższego przyjaciela Tytusa. Pierwsza żona Chałubińskiego zmarła niedługo po ślubie, a drugie małżeństwo, choć niezbyt udane, przetrwało kilkadziesiąt lat ze względu na dobro dwójki dzieci. Po latach nagle odżyła wielka młodościenna miłość. Chałubiński rozwiódł się i ponad ćwierć wieku po zaręczynach poślubił swoją pierwszą narzeczoną, która także zdecydowała się na rozwód. Sprawa nabrała posmaku skandalu. Szczęśliwie wkrótce doszło do pojednania. Jako wyraz dziękczynienia za rodzinną zgodę Chałubiński postawił na Gubałówce wysoki żelazny krzyż, który stoi do dziś.

To nie jedyny trwały ślad jego intensywnego życia. W mieście pod Giewontem Chałubiński jest patronem nie tylko muzeum,

lecz także szpitala i sanatorium przeciwgruźliczego. Przelecz w głównej grani Tatr, w rejonie Morskiego Oka, nazwano Wrotami Chałubińskiego. Znany pomnik - popiersie Chałubińskiego z siedzącym u stóp Sabalą z nieodłącznymi gęslami - został postawiony ze składek publicznych i uroczystie odsłonięty 15 sierpnia 1903 r. Autorem obu rzeźb był zakopiański artysta Jan Nalborczyk. Zakopiańska ulica Chałubińskiego powstała w XIX wieku, jeszcze za życia doktora, jako część drogi hutniczej z Kuźnic. Jest on także patronem ulic i szkół w Radomiu i Warszawie.



Zainaugurowane w lutym obchody są dobrą okazją, by spopularyzować postać Tytusa Chałubińskiego - znakomitego lekarza, przyrodnika, żarliwego społecznika i patrioty, wielkiego miłośnika i badacza Tatr. Będą kontynuowane w porządku zbliżonym do drogi życiowej, którą przebył Chałubiński. Na wiosnę w Warszawie odbędzie się spotkanie przedstawicieli Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego ze środowiskiem lekarskim, natomiast w Łodzi zorganizowane zostaną Dni Gór pod hasłem „Przed stu laty w Zakopanem - bohaterowie tamtych dni”. W czerwcu wyruszy rajd „Perciami doktora Tytusa Chałubińskiego ku Wierchom”. Latem w Zakopanem nastąpi otwarcie wystawy plenerowej i wystąpią aktorzy z Teatru Witkacego, a w listopadzie, w 120 rocznicę śmierci doktora, zostanie odprawiona uroczysta Msza św. w jego intencji. Cykl spotkań i imprez zakończy symposium „W kręgu Tytusa Chałubińskiego. Warszawa - Zakopane”, które odbędzie się 12 grudnia w pałacu Staszica w Warszawie. Uroczystości odbywają się z udziałem potomków doktora. Warto dodać, że najlepsza biografia doktora Chałubińskiego wyszła spod pióra Barbary Petrozolin-Skorońskiej i nosi tytuł „Król Tatr z Mokotowskiej 8”.

Rok 2009 obfituje w rocznice. Ktoś mógłby wzruszyć ramionami - kolejny „rok”, kolejne obchody. W Polsce ogłoszono już Rok Słowackiego, Rok Grotowskiego, a nawet Rok Samorządu Gospodarczego. Cóż, może to jedyne lekarstwo na powszechną dziś amnezję historyczną?..

Ewa Ziółkowska

O czym piszą inni

Prasoznawca

Co prezydent, rząd i opozycja powinni robić w czasach kryzysu? W jaki sposób należy osłabiać jego skutki? Politycy w kraju zgadzają się, że należy zawiesić spory i wspólnie podejmować walkę z kryzysem gospodarczym i finansowym. Problem jednak polega na tym, że za deklaracjami nie idą czyny. Większość parlamentarna zarzuca prezydentowi stronnictwo, faworyzowanie opozycji PiS, ta zaś chce wspólnego działania z rządem za cenę pewnych zmian personalnych. Niektóre z tych problemów porusza prezydent Lech Kaczyński w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej” (16 lutego):

Nie jestem prezydentem PiS, mimo że wywodzę się z tego środowiska. Politycy PiS nie bywają zbyt często w pałacu i choć w mediach słychać wciąż oskarżenia, że jestem prezydentem PiS, to dla odmiany w PiS słychać, że się od nich dystansuję. Oczywiście nie ucieknę od tego, że jestem bratem prezesa PiS. Bynajmniej jednak nie wyrzucam sobie, że obaj jesteśmy w polityce. Uważam to za ogromny atut polegający między innymi na tym, że można mieć do kogoś 200% zaufania i pewność, co do lojalności. A to w polityce towar niezwykle deficytowy... Ja jestem prezydentem nie tyle PiS, ile pewnej wizji Polski, wywodzę się z tego obozu politycznego, który uważa, że Okrągły Stół w sensie taktycznym był dobrym posunięciem..., należę do tych, którzy uważają, że w Polsce po 1989 roku trzeba było na nowo stworzyć państwo, a to, że tego nie uczyniono, powoduje brzemienne skutki do dziś... W tej chwili mogłoby dojść do szerokiego paktu politycznego, bo uzasadnia to obecna sytuacja. Niestety, istnieją pewne obiektywne przeszkody, aby do tego doszło. Otóż panowie Palikot i Niesiołowski w specyficzny sposób „torują do niego drogę”. Póki tak się dzieje, trudno mówić poważnie o takim szerokim porozumieniu. Jeśli ludzi bez przerwy się obraża, to z pewnością nie można liczyć na porozumienie. Ale to właśnie być może teraz jest czas na szersze rozwiązanie polityczne, obejmujące także zmiany w konstytucji. Uważam, że rząd wymaga zasadniczej rekonstrukcji. Wyraźnego wzmocnienia. Na razie nie widać jednak takiej woli ze strony premiera. Tymczasem ocena niedoszacowania wpływów do budżetu i cięcie z tym związanych powinna zapoczątkować konkretnymi konsekwencjami... Nowa sytuacja wymaga nowych metod ratowania gospodarki i jest to też nowa sytuacja polityczna.

W tym samym numerze „Rzeczpospolita” ogłosiła wyniki sondażu na miano polskiego męża stanu. Polacy doceniają polityków, którzy nie biorą udziału w bieżących sporach. Jednak kryzys sprawił, że całą klasę polityczną ocenia się znacznie

gorzej niż do tej pory. Wyniki sondażu są dość zastanawiające. Największym uznaniem cieszy się premier Tusk (46%), A. Kwaśniewski (45%), L. Wałęsa (44%) W. Bartoszewski (42%), T. Mazowiecki (40%), R. Sikorski (37%), B. Komorowski (27%) i K. Marcinkiewicz (27%).

Rosja ma na swoim sumieniu zbrodnię w Katyniu. Jednak dotychczasowe działania polskiego rządu, aby doprowadzić do pociągnięcia do odpowiedzialności zbrodniarzy, nie przynoszą efektów. Rosjanie zamykają problem, zaś krajowi politycy - w obawie przed pogorszeniem stosunków polsko-rosyjskich - nie zajmują stanowczego stanowiska. W 1992 r. z inicjatywy znanego teologa, dominikanina o. Józefa Marii Bocheńskiego OP, powstała organizacja prorządowa Norymberga II. Jej celem jest doprowadzenie do powołania międzynarodowego trybunału, na wzór Trybunału Norymberskiego. Przewodniczący tej organizacji senator Piotr Ł. Andrzejewski na łamach „Naszego Dziennika” (16 lutego) przedstawia następującą opinię: *Nie przedawniają się zbrodnie przeciwko ludzkości, ludobójstwa i zbrodnie wojenne. Rosjanie, powołując się na przedawnienie, negują taki, a nie inny charakter zbrodni, który sami potwierdzili w akcie oskarżenia w procesie norymberskim... Sama zbrodnia jest nieważna, tylko to, kto ją popełnił. Jak ją popełnili Niemcy - wtedy to zbrodnia wojenna, przeciwko ludzkości i ludobójstwo. To taka „specjalna” logika, z którą nie można się dziś pogodzić. Pierwszym krokiem powinno być to, by Ministerstwo Spraw Zagranicznych wreszcie włączyło się i uwolniło od presji narażania na szwank stosunków polsko-rosyjskich. Powinno ono w jakimś minimalnym zakresie włączyć się do samego udrożnienia postępowania. Chodzi o to, by rodziny katyńskie w ogóle mogły występować, bez eliminowania jakiejkolwiek formuły prawnej dochodzenia odpowiedzialności sprawców mordu katyńskiego, a ja uważam, że również zbrodni popełnionych na Narodzie Polskim na Wschodzie po 17 września 1939 r.*

W kraju bez pracy w styczniu br. znajdowało się ponad 1,5 mln osób. Bezrobocie gwałtownie poszło w górę. W jednym tylko miesiącu pracę straciło 160 tys. osób. Tak wielkiej fali zwolnień w skali miesiąca nie było od 18 lat. Skala bezrobocia wystrzeliła z 9,5 do 10,5%. Pada eksport, zmniejsza się produkcja, słabnie złoty. „Dziennik” (13 lutego) pisze: *Temperaturę na rynku pracy podnoszą wracający do domu emigranci. Firmy tną już nie tylko pojedyncze etaty, ale dziesiątki i setki miejsc pracy. Jeżeli tempo zwolnień będzie tak ostre jak w ostatnich miesiącach, liczba bezrobotnych zwiększy się w szybkim tempie o setki tysięcy osób. W tym roku może nam przybyć nawet 500-600 tys. bezrobotnych, co oznaczać będzie 14-proc. stopę bezrobocia. Jej wysokość będzie zależała od tego, jak głęboka recesja dotknie Europę. Problem polega na tym, że katalizmem na rynku pracy dotyczy coraz większej liczby państw.*

Dokończenie ze str. 6-7

Oskarżony za... emigrację?

Takiemu sprawdzianowi chętnie poddałbym wielu jego krytyków. Nie wolno zapominać, że Andrzej Czuma nie wyjeżdżał z kraju do końca z własnej woli. Do takiego kroku popchnął go system komunistyczny i mentorzy dzisiejszych posłów SLD. Jak to zwykle na emigracji bywa, jej adepci trafiali na początku na dno miejscowej drabiny społecznej. Dla niektórych emigracja rzeczywiście oznaczała poprawienie sytuacji materialnej. Większość ludzi wybierała drogę mozolnego dorabiania się i poprawiania bytu rodziny. Z tych, którzy mocniej angażowali się w kontynuowanie pracy niepodległościowej i działania na rzecz Polski, wysokiego statusu materialnego nie osiągał praktycznie nikt.

O tych zależnościach trzeba pamiętać przy ferowaniu wyroków na Czumę. Należał do tych, którzy przez cały czas emigracji działali społecznie i często ledwo wiązali koniec z końcem.

Kiedy czytam o „długach” Czumy za rachunki w szpitalu, karty kredytowe, problemy ze współnikami, wypadki samochodowe, z których sprytni adwokaci zawsze starają się coś wyciągnąć, mam przed oczami „normalne” życie emigracyjne. Przyszły poseł po sprzedaży domu spłacił jednak wszystkie zobowiązania. Zdaje się też, że majątku do kraju nie przywiózł, bo z oświadczeń majątkowych wynika, że jest chyba najbiedniejszym posłem RP. Bieda nie zawsze jest cnotą, ale w tym przypadku pokazuje, że Czuma nie przywiązuje do spraw materialnych dużego znaczenia. Milczy się jakoś np. o ładnym geście ministra, który jeszcze przed wy-

buchem całej afery zrezygnował z 40 tys. zł. odszkodowania, które otrzymał za lata spędzone w więzieniu PRL.

Kłopoty materialne Andrzeja Czumy z czasów amerykańskich nie były specjalną nowością. Jego przeciwnicy polityczni z Chicago donosili o tym już wiele miesięcy temu. Można się zastanawiać, dlaczego upubliczniono je dopiero teraz. Wśród wielu teorii jest i taka, że człowiek spoza środowiska prawniczego zaczął mimo wszystko być zagrożeniem dla tej korporacji.

Nikt nie musi być ministrem, ale może warto przypominać, że polityczna emigracja to nie to samo, co państwowa kariera, awanse i posady prokuratorów, czy sędziów... Tego środowiska nikt i nic dotąd nie weryfikowało.

Bohdan Usowicz

Ciąg dalszy ze str. 3

ŚWIAT TO NIE WALL STREET

Ale dlaczego akurat teraz polska waluta okazała się tak łakomym kąskiem dla spekulantów?

Bo nie mają innych. A dobrym kąskiem stała się złotówka.

Ekonomiści używają zwrotu „przyszła pora” na waluty Europy Centralnej. To tak działa zawsze, że na kogoś pada los w spekulacjach finansowych?

Przez lata słabł dolar. Wszyscy się zastanawiali, gdzie jest dno. Cena dolara w wysokości 2 zł. była nieuzasadniona absolutnie niczym. W związku z tym dzisiaj cena 3,50 zł. jest również nieuzasadniona! Ale gospodarka światowa jest tygłem. Każdy w tym tygłu ciągnie w swoją stronę, jak tylko może. Jedni zarabiają, drudzy tracą. Jedni zarabiają na wzrostach kursów walut, inni na tym tracą. Dzisiaj polscy importerzy strasznie narzekają na kurs euro i dolara, ale polscy eksporterzy zacierają ręce. Polska branża turystyczna aż kwiczy z radości, że euro jest po 4,50, a nie po 3,50 zł.

Kwiczą też z radości banki, których klienci spłacają we frankach kredyty.

I na tym polega bogactwo zdarzeń gospodarczych na świecie.

Ale tylko do czasu, gdy mamy do czynienia ze zwykłą spekulacją, naturalną na rynku: chcę jak najtaniej coś kupić i jak najdrożej sprzedać. A więc każdy jest spekulantem. Problem jednak zaczyna się, gdy mamy do czynienia z manipulacją. Czy to jest tak, że na przykład spekulanci z Nowego Jorku, Londynu czy Tokio zakładają się, na ile można osłabić polską walutę i uruchamiają cały mechanizm?

Tak, to może właśnie tak wyglądać. Proszę zwrócić uwagę, że to dziwne zachowanie się złotówki przybrało na sile w momencie, kiedy nasz rząd wziął się za wprowadzanie euro. Wejście Polski do mechanizmu ERM II w momencie takiego kryzysu finansowego oznacza obowiązek Banku Narodowego bronięcia kursu. Spekulanci mogą grać na wzrosty albo spadki. George Soros, gdy w latach 90. zaatakował funta brytyjskiego, założył, że brytyjski bank centralny będzie tego funta bronił. Bank, owszem, bronił funta przez kilka tygodni, po czym poddał się, a Soros zarobił mnóstwo pieniędzy. Gdyby bank centralny nie bronił funta, to Soros by tracił. Gdybyśmy weszli do ERM II, to byśmy musieli bronić kursu złotówki, w związku z powyższym atak na złotówkę nie byłby obciążony żadnym ryzykiem!

I naprawdę jeden Soros czy inny spekulant może wywołać taki popłoch na rynkach?

To nie jest tak. Świat to chaos. Każdy ciągnie w swoją stronę. A czasem trzeba jeszcze zablokować, żeby zwiększyć prawdopodobieństwo swojej własnej wygranej. Więc każdy chce coś zarobić. Na rynkach finansowych jesteśmy w stanie zarobić, manipulując psychiką ludzką. Na giełdzie tak właśnie się dzieje. Może się też zdarzyć, że jeden fundusz hedgingowy gra na osłabienie, a drugi na wzmocnienie. I to, co my widzimy, to pewna pochodna tych setek milionów różnych nieprzewidywalnych zdarzeń. Każdy chce się jakoś znaleźć na tym rynku. Niezależnie od tego, czy zarabia na handlu pietruszką, czy na walutach. Hodowca drobiu był zachwycony informacjami o przyszczyce albo o chorobie wściekłych krów. Natomiast gdy się okazało, że mamy ptasią gripę, to zaczęli ręce zacierać farmerzy hodujący te wściekle krowy. I ten mechanizm działa zawsze i wszędzie. Nie tylko na rynku mięsa wołowego czy drobiowego, ale także na rynku kursów walutowych.

Nie jest Pan zwolennikiem szybkiego wejścia do strefy euro w obecnej sytuacji?

Nie powinniśmy spieszyć się do strefy euro, bo warunkiem jest wcześniejsze przystąpienie do ERM II i przyjęcie na siebie obowiązku bronięcia złotego. Ja twierdzę, że w sytuacji takiej, jaka jest na rynkach międzynarodowych dzisiaj, próba obrony złote-

go zakończy się taką samą kląpą, jaką skończyła się obrona funta.

Rosjanie też wydali 160 mld dolarów na obronę rubla - bez skutku.

Ależ oczywiście. Tak samo jak nie jestem zwolennikiem bronięcia kursu kartofla, tak samo nie jestem zwolennikiem bronięcia kursu waluty.

Ale na spekulacjach walutowych traci więcej podmiotów niż w przypadku kartofli.

Na tym polega urok kapitalizmu. To, że w kapitalizmie bankrutują pewne firmy, to nie jest wada kapitalizmu. To jest jego zaleta.

Ale bankrut bankrutowi nierówny. Jak zbankrutuje kiosk z kosmetykami, to nieszczęście obejmuje małe grono zainteresowanych. Gdy bankrutuje bank, pociąga za sobą falę upadków innych podmiotów.

Ale jednocześnie pojawia się ktoś, kto zarobił na spekulacjach walutowych, otwiera nowy bank albo przejmuję aktywa banku, który zbankrutował.

I naraża się na skuteczne kombinowanie innych spekulantów.

Oczywiście. Dopóki wygrywa, to pcha swoją własną gospodarkę, a przez to krajową i światową do przodu. A jak przegra, pojawia się ktoś następny. Na tym polega charakter stosunków gospodarczych.

Ale czy ubiegłoroczny krach na Wall Street popchał światową gospodarkę do przodu? Wszyscy mówią raczej o realnym kryzysie, a Pan przytacza podręcznikowe formułki.

A ja znam takich, którzy na tym krachu bardzo dobrze zarobili.

Dobrze, ale to jednostki, a masy tracą, bezrobocie rośnie...

Straty ponieśli ci, którzy w ostatnim okresie boomu postanowili zagrać w ruletkę i kupić akcje, bo ktoś im podpowiedział, że to się opłaca.

Z tego, co Pan mówi, wynika, że kapitalizm to jakaś elitarna gierka dla wybranych. A przecież nie każdy ma obowiązek być przedsiębiorczym i odnajdywać się w świecie spekulacji i zakładów.

Wyjaśnijmy jedną rzecz: my mówimy o rynku walutowym, który jest jakimś fragmentem kapitalizmu. Tym żyją media, bo to jest temat sexy. W telewizji słyszymy ciągle: Wall Street, miliardy dolarów... dokładnie jak u Carringtonów. A nikt jakoś nie interesuje się facetem, który albo otworzył, albo zamknął kiosk Ruchu. Wszyscy mówią o bankructwie General Motors, a nikt nie mówi o tym, że zaczęło się lepiej powodzić niektórym blacharzom. Ludzie postanowili nie kupować nowych samochodów, tylko wyklepać stare. Potem je polakierować. Świat gospodarki to nie jest tylko Wall Street. Ludzie lubią oglądać w telewizji seriale o wielkim biznesie, tzw. high life. Natomiast gospodarka realna to nie jest Wall Street. Prawdziwy kapitalizm wykuwa się na bazarze - u pana, u mnie. Tam są prawdziwi kapitaliści i przedsiębiorcy. To oni tworzą większość PKB i większość nowych miejsc pracy.

A jak się Panu podoba sposób, w jaki nasz rząd szuka oszczędności? W ciągu kilku dni miało się znaleźć prawie 20 mld zł.

Śmieję się, bo rząd ogłosił sukces, że te pieniądze znalazł. Tyłko że najpierw zaplanował, że wyda 320 mld, a potem z zadowoleniem odtrąbił, że oszczędził 20 mld. Jakby rząd sobie zaplanował 420 mld zł. wydatków, to by teraz łatwo było mu powiedzieć, że zaoszczędził 120 mld zł.

Podobno w ubiegłym roku było już wiadomo, że przypływów z podatków będzie mniej. Jak to możliwe, by nie wziąć pod uwagę tej wiedzy w planowaniu budżetu?

To powinno być wiadome we wrześniu. Jeśli ktoś się zdziwił w grudniu, że są mniejsze wpływy, to ja się dziwię, że on się dzi-

wi. Poza tym istnieje taka teza, że suma zdarzeń mikro nie przekłada się na makro. Ja tę tezę zwalczam, jak mogę. Nie istnieje bowiem makroekonomia bez mikroekonomii. Nie możemy patrzeć tylko z perspektywy makro. A tak, niestety, na naszą gospodarkę patrzą wszyscy ministrowie finansów od 1989 roku. Patrzą w program Excel - tabelki muszą się zgadzać. Natomiast nie ma spojrzenia z perspektywy małej przedsiębiorczości. Na forum ekonomicznym w Krynicy we wrześniu tłumy poszły na panel, podczas którego prof. Balcerowicz spierał się z prof. Phelpssem na temat liberalizmu. Natomiast nikt nie opisał polskich przedsiębiorców, którzy na jednym z paneli w Krynicy opowiadali, jak przejęli konkurencję w Niemczech. Mamy w Polsce faceta, który w czasach stanu wojennego zaczął w garażu produkować kołki rozporowe, a w ubiegłym roku przejął konkurencję brytyjską, która w latach 60. opatentowała ten produkt. Ja mam dzisiaj klienta, jedną z firm dystrybuujących kosmetyki, i oni się mnie pytają: „Jaki kryzys? My rozbudowujemy sieć”. Największym nieszczęściem patrzenia na gospodarkę jest patrzenie przez pryzmat tego, co się dzieje na Wall Street, w sektorze finansowym.

Czy chce Pan w takim razie powiedzieć, że rząd poddaje się nieracjonalnej panice i stosuje nerwowe ruchy w reakcji na kryzys, który nie istnieje?

Rząd stosuje paniczne ruchy w reakcji na kryzys rynków finansowych. Natomiast w ogóle nie zajmuje się tym, czym powinien, czyli sytuacją przedsiębiorców. Ale nie tych, za którymi lobbują różne potężne instytucje.

Ale jednocześnie sporo inwestycji jest planowanych na ten rok, także jakby pod prąd „wielkiego krachu”.

Firmy postanowiły inwestować, bo są święcie przekonane, że kryzys to najlepszy moment do pokonywania konkurencji, do budowania swojej pozycji.

Chce Pan w ten sposób odpowiedzieć na pytanie, dlaczego jest tak dobrze, skoro jest tak źle?

Dokładnie, bo to najlepsi wykorzystują kryzys do budowania swojej pozycji rynkowej. Coca-Cola wyrosła w Wielkim Kryzysie. Życie jest przebogate. Jedni tracą, drudzy zyskują. Największy filantropi i jednocześnie największy inwestorzy bankrutowali kilka razy w życiu. Padłeś?

Powstań i walcz!

**rozmawiał Jacek Dziędzina
(Gość Niedzielną 7/2009)**



LA PAGE DES FRANCOPHONES
de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

OÙ EST LA VÉRITÉ ?

La presse polonaise se fait l'écho de tentatives d'attentat contre le pape Jean-Paul II en Pologne.

Quand je dis la « presse polonaise », il s'agit en l'occurrence uniquement de *Gazeta Wyborcza*. Le quotidien se fait lui-même l'écho d'une émission de télévision, diffusée le 15 février dernier sur la chaîne religia.tv, spécialisée dans les questions religieuses. Cette chaîne fait partie du groupe TVN, le plus important opérateur de télévision privé polonais. L'information a été reprise en France par *La Croix*. J'ai essayé de la vérifier par moi-même dans les autres quotidiens nationaux polonais, mais je n'ai rien trouvé. Notre confrère français a publié en toute connaissance de cause un article de l'agence France-Presse que l'on peut considérer comme une source sûre. C'est la raison pour laquelle j'ai décidé de vous livrer cette information telle qu'elle a été publiée, quitte à y revenir dans un des prochains numéros de *Głos Katolicki* s'il en était besoin. Tout le monde connaît l'attentat perpétré contre le saint père en mai 1981, sur la place Saint-Pierre à Rome, sous les yeux médusés des fidèles, qui se pressaient sur le passage du pape, et des téléspectateurs du monde entier. L'auteur était un Turc, Mehmet Ali Agca, militant d'extrême droite, membre de l'organisation des « Loups Gris ». On a soupçonné qu'il avait été payé par les services secrets bulgares, agissant pour le compte du KGB, pour assassiner Jean-Paul II. Toutefois, cette hypothèse que l'on pouvait considérer comme vraisemblable dans le contexte de l'époque, n'a jamais été prouvée. On se souvient de la rencontre du pape avec son meurtrier, dans la prison où celui-ci était détenu. On se souvient aussi du pardon que le saint père lui a accordé et des contacts qu'il a eus avec la famille du Turc. Le pape, malgré qu'il soit un saint homme, n'avait toutefois pas que des amis dans le monde entier. Il n'est donc pas étonnant qu'un personnage d'une telle dimension, si actif et si médiatique, ait été l'objet de tentatives d'assassinat. *Gazeta Wyborcza* donne le chiffre de quinze, toutes déjouées. Bien entendu rien n'est prouvé, mais on ne peut s'empêcher de penser que le KGB a dû l'envisager, même s'il n'y a pas eu de mise en œuvre concrète ou directe. Rien ne permet de prouver qu'il y a eu de tels projets, mais rien ne permet de prouver qu'il n'y en a pas eu. Il est possible que dans un certain nombre de décennies les archives russes s'ouvrent et que



nos descendants pourront enfin connaître la vérité. Revenons à l'information diffusée en cette mi-février, au moment où j'écris ces lignes. La chaîne religieuse polonaise religia.tv a diffusé l'interview d'un prêtre, l'abbé Zdzisław Król, qui était dans les années 1979-1992 chancelier de l'archevêché de Varsovie et qui a participé activement à l'organisation des pèlerinages de Jean-Paul II en Pologne. Il raconte qu'il a failli y avoir un attentat contre le pape en 1987, au cours de sa troisième visite dans son pays natal. D'après le prêtre, une femme est venue le voir avant le début du pèlerinage pour l'informer que l'homme, avec lequel elle vivait, était susceptible de commettre un attentat. L'individu, d'origine bulgare et serveur à l'hôtel Forum, possédait en effet les plans du passage de Jean-Paul II par Częstochowa et des billets de train. En outre, il envisageait de louer un appartement sur le tracé du passage du pape. Le prélat en a informé la police. Celle-ci a arrêté l'homme en question et on n'en a plus jamais entendu parler. Le père Zdzisław Król a également révélé qu'il avait été informé d'un possible attentat pendant la visite de Jean-Paul II en 1983, durant la messe qu'il allait célébrer au Stade du Dixième Anniversaire. Une personne de l'ambassade d'Autriche avait contacté le prêtre pour le mettre en garde contre trois terroristes italiens des Brigades Rouges. Ceux-ci avaient soi-disant réussi à s'échapper d'une prison allemande et à pénétrer en Pologne. Je donne toutes ces informations au conditionnel, car je n'ai pas vu l'émission. Je la relate par ce qu'en ont écrit *Gazeta Wyborcza* et l'AFP. Un membre de l'Institut de la mémoire nationale (IPN) affirme que les archives de l'institut ne possèdent que très peu de documents de cette époque, relatifs aux voyages du pape en Pologne en 1979, 1983 et 1987. Dans ces conditions, il est difficile de procéder aux vérifications, nécessaires dans de tels cas. Il est toutefois difficile d'imaginer, surtout pour un catholique, qu'un prêtre ne puisse pas dire la vérité. C'est certainement en toute bonne foi qu'il a fait ces révélations à la télévision. Mais peut-être a-t-il été à l'époque victime de manipulations de la part des services de sécurité polonais, maîtres dans l'art de la désinformation. Ce qu'il a révélé est invérifiable en l'état des choses, tout comme a été invérifiable l'hypothèse de la filière bulgare en mai 1981. Lorsque l'on se frotte à des événements où les services communistes semblent être mêlés, il n'est jamais facile de faire la part des choses.

Polska - Francja - świat



Anna Rzeczycka

Ekonomia europejska stoi wobec najtrudniejszej próby w swej historii i należy się spodziewać, że rok 2009 będzie dla niej jednym z najcięższych okresów pod względem wzrostu gospodarczego.

W strefie euro Unii Europejskiej kryzysem dotknięte są wszystkie sektory: przemysł, usługi, handel detaliczny i budownictwo. Od końca ubiegłego roku nieustannie też rośnie poziom bezrobocia. W pierwszej linii znalazły się Francja i Niemcy. We Francji już w październiku 2008 roku liczba osób bezrobotnych przekroczyła symboliczny poziom dwóch milionów. Zdaniem Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju OECD, poziom bezrobocia we Francji z 7,3 procent w 2008 roku urośnie do 8,2 procent w roku bieżącym.

Francuscy związkowcy już od dłuższego czasu obserwują proces kurczenia się rynku pracy. Jak mówią związkowcy, pierwszy etap polegał na tym, że likwidowano tymczasowe zastępstwa, potem przystąpiono do zwalniania ludzi zatrudnionych na umowach czasowych, teraz zabrano się do osób zatrudnionych na stałe. Co gorsza - jak twierdzą związkowcy - przedsiębiorstwa zaczęły działać z wyprzedzeniem, antycypując trudności i zwalnając pracowników przed czasem, po prostu dlatego, że chciały wypłacić dywidendy swym akcjonariuszom.

W Niemczech sytuacja jest nieco lepsza niż we Francji, ale wiele ważnych sektorów przemysłu zmaga się z ogromnymi trudnościami. Spora liczba przedsiębiorstw, w tym koncern MAN, produkujący ciężarówki i silniki, chemiczny gigant BASF i fabryka wyposażenia samochodów BMW, zapowiedziały zwolnienie tysięcy pracowników.

W Hiszpanii bezrobocie osiągnęło pod koniec 2008 roku 11,33 procent, co jest rekordem od 2004 roku. Kryzys nie oszczędził Skandynawii. W Norwegii i



Danii bezrobocie wzrosło po raz pierwszy od 5 lat. Islandia, której system bankowy jest praktycznie rozbity, weszła w recesję i co najmniej dwuletni okres silnego wzrostu bezrobocia. Według islandzkiego banku centralnego Sedlabanki, pod koniec 2009 roku poziom bezrobocia może sięgnąć 10 procent. Premier Wielkiej Brytanii Gordon Brown postanowił odblokować 500 milionów funtów szterlingów, by ułatwić bezrobotnym powrót do pracy.

Spowolnienie gospodarki, powiązane z zapowiedzią powiększenia się rzeszy ludzi bez zatrudnienia, zapowiadają kraje Europy Środkowej i Wschodniej. W Rumunii kryzysem dotknięte są już wszystkie dziedziny ekonomii, samochodowa firma Dacia - filia Renault - przeniosła swych pracowników na bezrobocie techniczne. Rząd rumuński przewiduje, że przed marcem br.

liczba bezrobotnych wzrośnie o 29 tysięcy. Do kraju wracają także ci, którzy w ostatnich latach wyemigrowali w poszukiwaniu zarobku do Europy Zachodniej, a w Rumunii było ich prawie pół miliona. Do ojczyzny wracają także polscy emigranci. Czeka na nich jednak wiele trudności. Według oceny polskiego Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową, polska gospodarka weszła bowiem w 2009 roku w okres wyraźnego spowolnienia wzrostu, co powoduje pogarszanie się sytuacji na naszym rynku pracy. Wzrost bezrobocia w 2009 roku jest w zasadzie pewny i pod koniec roku osiągnie poziom 11 procent. Kryzys gospodarczy w największym stopniu dotknie firmy i sektory mające duży udział eksportu w sprzedaży. A eksport ten spadnie w związku z recesją w krajach Unii Europejskiej. Koło się więc zamyka. W obliczu kryzysu politycy robią, co mogą. Premier Polski Donald Tusk zapowiedział oszczędności budżetowe i zawieszenie wielu reform. Nie wyklucza także odsunięcia w czasie terminu wprowadzenia w Polsce waluty euro. Prezydent Francji Nicolas Sarkozy utworzył w swym rządzie nowe stanowisko ministerialne, powierzając misję opracowania planu ożywienia gospodarczego Patrickowi Devedjan (fot.) który, obejmując swe stanowisko, podobnie jak prezydent państwa podkreślił, że kryzys, który przeżywamy, jest kryzysem



importowanym ze Stanów Zjednoczonych, co znaczy, że nie można go bynajmniej uznać sankcją za złe zarządzanie.

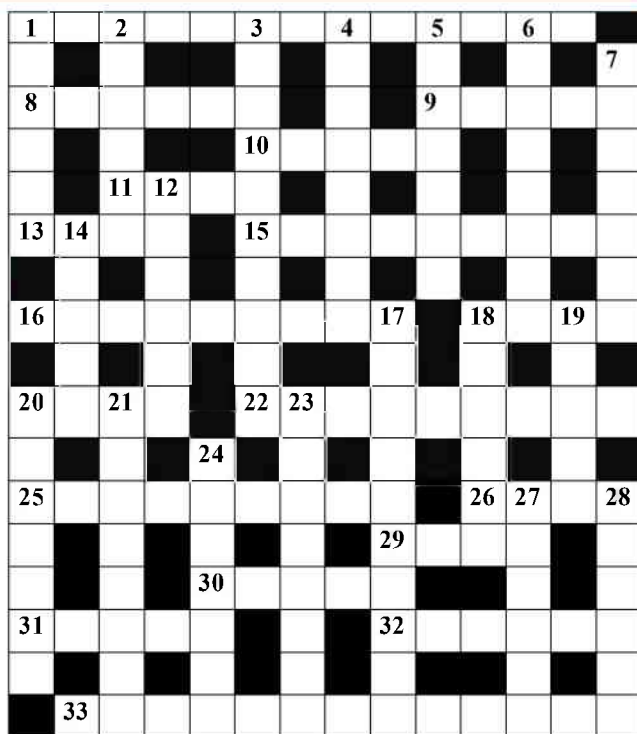
Krzyżówka Gościa Niedzielnego

Poziomo: 1. wyznawca religii głoszonej przez Chrystusa; 8. naczynie na wodę; 9. moda, która minęła; 10. system odżywiania; 11. przepływa przez Pizę; 13. 1000 kilogramów; 15. tam wypijesz lampkę Martini; 16. imię świętej męczennicy (styczniowa solenizantka); 18. willa K. Szymanowskiego; 20. Paul, kanadyjski piosenkarz; 22. wśród zakonników; 25. pomieszczenie do magazynowania pożywienia dla zwierząt gospodarczych; 26. serowe miasto w Holandii; 29. atrybut ministra; 30. klinowe, węzłkowe; 31. narodowa sportowców; 32. wczesna Msza w adwencie; 33. jedno w wyznań w chrześcijaństwie.

Pionowo: 1. zbędny na rabatce; 2. były prezydent USA, aktor; 3. otoczenie; 4. ma takie samo imię jak ty; 5. pierwszy z patriarchów; 6. bursa; 7. żona Mieszka; 12. puszka rogowa u ssaków parzystokopytnych; 14. narząd; 17. wielbicielka; 18. roślina zielna; 19. rodzicielka; 20. małe naczynie liturgiczne; 21. dubler aktorów w niebezpiecznych ujęciach; 23. odrodzenia; 24. pantera; 27. imię świętego papieża; 28. rodzaj zaburzenia mowy.

Rozwiązanie krzyżówki: GK 7/2009 (15 lutego 2009).

Poziomo: cyboryum, Karpaty, rozbiórka, pacierz, lampa, lapidarium, piękno, towar, wigwam, pinakoteka, trefl, tablica, wypominki, melodia, anatomia. **Pionowo:** Cyryl, brzemię, ruina, udręka, pryzan, dane, rydz, kaplica, rzutka, Lot, ring, iglica, kora, Ostrawa, rwa, Wietnam, książdz, kompan, temat, lwica, tama, bila.





* Kronika polonijna *

od 1992 r. redaguje Zbigniew A. Judycki

ROSJA

□ W dn. 22-24 stycznia w Petersburgu odbyło się polsko-rosyjskie naukowo-badawcze seminarium zatytułowane: „Nekropolia terroru: ślady polskiej pamięci w północno-zachodniej Rosji”. Przedsięwzięcie to zorganizował Konsulat Generalny RP w Petersburgu we współpracy z Naukowo-Informacyjnym Centrum „Memoriał” w ramach realizacji projektu badania losów Polaków na północy FR. Otwarcia seminarium dokonał konsul generalny, J. Drozd. W programie seminarium, oprócz wykładów i dyskusji, znalazły się także wycieczki tematyczne: odwiedzenie Cmentarza Ofiar Represji Stalinowskich Lewaszowo w St. Petersburgu, Muzeum Historii Politycznej Rosji i Muzeum Więzienia Trubeckiego Bastionu w Twierdzy Pietropawłowskiej. W Muzeum Historii Politycznej Rosji zorganizowano spotkanie uczestników seminarium z tutejszymi pracownikami. W seminarium uczestniczyli przedstawiciele instytucji edukacyjnych, kulturalnych i badawczych z obwodu archangielskiego oraz Republiki Komi. Swoimi doświadczeniami w zakresie ekspedycji terenowych, jak i prac z materiałami archiwalnymi, podzielili się przedstawiciele takich organizacji jak Społeczna Fundacja Ofiar Represji Politycznych „Pokajanie” (Pokuta) Republiki Komi, Społeczny Naukowo-Oświatowy Ruch „Sowiest” (Sumienie) z Kotłasu, Regionalna Organizacja Społeczna „Polonia” z Archangielska. Wieloletnią działalność Konsulatu Generalnego RP w St. Petersburgu na rzecz upamiętniania losów Polaków w północno-zachodniej Rosji przedstawiła wicekonsul A. Dembowska. W charakterze ekspertów występowali badacze centrum „Memoriał” z St. Petersburga i Moskwy oraz wybitny badacz problematyki represji sowieckich wobec ludności polskiej, A. Gurjanow. [inf. MSZ].



□ 13 stycznia z inicjatywy Konsulatu Generalnego w Kaliningradzie w sali filharmonii odbył się koncert Miki Urbaniak z zespołem - młodej, utalentowanej polskiej wokalistki jazzowej. Artystka zaprezentowała utwory z nowego materiału nagranych w Londynie, premiera którego odbędzie się w marcu br. Występ cieszył się dużym zainteresowaniem przybyłych słuchaczy, w tym przedstawicieli Polonii, studentów polonistyki, przedstawicieli prasy, radia i TV. Partnerem konsulatu w organizowaniu koncertu była filharmonia w Kaliningradzie.

USA

□ W Konsulacie Generalnym RP w Nowym Jorku odbyła się uroczystość wręczenia dorocznej nagrody im. Kazimierza Funka, przyznawanej przez Polski Instytut Naukowy w Ameryce (PIASA,



jakby odpowiednik Polskiej Akademii Umiejętności) za wybitne osiągnięcia w naukach przyrodniczych. Laureatem za rok 2008 został prof. Frank Wilczek z Massachusetts Institute of Technology, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki w 2004 r. Nagrodę wręczył mu inny noblista (w dziedzinie chemii w 1981 r.), prof. Roald Hoffman z Cornell University. Nim to nastąpiło, konsul generalny RP - K. Kasprzyk, przekazał prof. Wilczkowi specjalny dyplom PAU w Krakowie, której profesor jest honorowym członkiem. Noblista polskiego pochodzenia otrzymał także medal im. I. J. Paderewskiego z rąk komendanta Stow. Weteranów Polskich - Wincentego Knapczyka. Wraz z medalem F. Wilczkowi ofiarowano kopię deklaracji członkowskiej SWAP jego dziadka Jana Wilczka, który jako ochotnik z USA wstąpił do Armii Błękitnej gen. Hallera, walczył w Polsce w wojnie bolszewickiej w 1920 r., a do SWAP wstąpił w USA w 1934 r. Profesorowie Wilczek i Hoffman wygłosili wzruszające przemówienia, w których radość z uprawiania nauki przeplatała się z sentymentem i uznaniem wobec Polski i polskości.

RPA

□ Katolicki tygodnik „The Southern Cross” (14-20 stycznia 2009 r.) na stro-

nie tytułowej opublikował tekst pt. „Więcej biskupów dla RPA”, dotyczący przyznania godności biskupiej m.in. Polakowi o. Stanisławowi Dziubie, paulinowi pracującemu od kilkunastu lat w „afrykańskiej Częstochowie” Centocow w prowincji KwaZulu-Natal. Obecnie on obecnie diecezję Umzimkulu, podczas gdy drugi z nominowanych ostatnio biskupów - pochodzący z Belgii Jan de Groef - zostanie ordynariuszem diecezji Bethlehem. W tekście opisano dotychczasową pracę bpa Dziuby w RPA, podkreślając jego zasługi w niesieniu pomocy chorym na AIDS kobietom i dziewczętom, sierotom, młodzieży i rzeszom biednych mieszkańców diecezji Umzimkulu, rozciągającej się od Gór Smocznych po wybrzeże Oceanu Indyjskiego w okolicach Port Shepstone. Zaznaczono, że bp Dziuba zamierza zjednoczyć podzieloną diecezję, wzmocnić ją administracyjnie m.in. przez kontynuację tworzenia struktur pastoralnych oraz bliską współpracę z wierzącymi na rzecz uaktywnienia życia Kościoła w diecezji. Ambasada RP w Pretorii blisko współpracuje z polskimi paulinami w Centocow oraz z misjami w Mahobe, Matatiele i Port Shepstone, prowadzonymi przez polskie siostry zakonne.

POLSKA

□ Z okazji Jubileuszu 90-lecia polskiej Policji organizowana jest w Muzeum Narodowym wystawa malarstwa, grafiki, rysunku i rzeźby „PolicArt 90”, w której uczestniczyć będą również artyści polonijni z różnych krajów świata. Osoby zainteresowane udziałem w wystawie proszone są o kontakt z organizatorami: 00 48 22 36 127 10 (w g. 9-15), 00 48 22 827 78 63 (w g. 18-20) lub pocztą, e-mail: irb.judycki@libertysurf.fr. Organizatorami wystawy są: Komenda Główna Policji, Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą”, Fundacja Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach, Muzeum Narodowe w Warszawie i Instytut Badań Biograficznych w Vaudricourt (Francja).

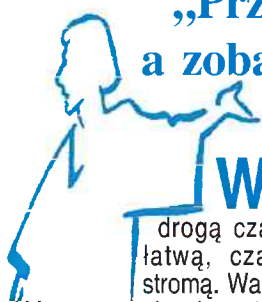


WIELKA BRITANIA

□ Nowy bezpłatny miesięcznik „Emigrant” będzie docierał do wszystkich szkockich i angielskich zakątków, do których dotarli już Polacy. Miesięcznik tworzą dziennikarze-emigranci, którzy doskonale znają realia życia za granicą. W każdym numerze czytelnicy odnajdą opowieści z życia na Wyspach, wywiady z osobami ważnymi dla polskiej emigracji oraz informacje z Wielkiej Brytanii i Polski. W pierwszym numerze znalazł się m.in. wywiad z Arturem Borucem, bramkarzem Celticu Glasgow. Ważny punkt magazynu to raporty, które rzucają światło na istotne zjawiska zauważane w ostatnich czasach w Wielkiej Brytanii.

„Przyjdźcie, a zobaczycie”

(por. Mt 6, 25)



Wiara nie jest autostradą! Jest drogą czasami prostą i łatwą, czasami krętą i stromą. Ważne jest, by iść, iść zawsze, mimo burz, trudności... W tej przygodzie wiary nigdy nie jesteśmy sami: idą inni, bracia i siostry w Chrystusie, którzy trudzą się i walczą jak my, a nade wszystkim Chrystus jest Przyjacielem na naszej drodze, On jest Drogą!

Jak wygląda nasza miłość do Boga?

Czy poświęcamy Jemu wystarczająco dużo uwagi, czy znajdujemy czas na modlitwę i refleksję, pójście na Mszę Świętą? Tak często brak nam czasu dla siebie, rodziny, przyjaciół, nie mówiąc o Bogu. Zatraskani o różne sprawy, by zapewnić sobie egzystencję, umęczeni pracą, nauką, kłopotami, pytaniami bez odpowiedzi, zdyszani tempem codzienności, samotni wśród tłumów, zaniedbujemy swoje przyjaźnie, które nie pielęgnowane więdną - idziemy bez celu!

Bóg wie o naszym zatroskaniu. On zna nasze słabości, może niekiedy jest Mu przykro, gdy widzi naszą postawę, mimo tego pozostaje naszym przyjacielem i...

KOCHA NAS!

Może warto zmienić kierunek drogi, wyjść na poszukiwanie Boga, który jest Prawdą, Drogą i Życiem, prowadzi z nocy do światła, jest siłą, chlebem - Pokarmem na drodze. On tak nas umiłował, że nie zawahał się dla nas wejść na Drogę Krzyżową, by dać nam dowód, że nawet w cierpieniu nigdy nie jesteśmy sami. Przecież powiedział nam -

„...szukajcie mnie a żyć będziecie”.

**Jest wiele okazji, by spotkać się,
pogłębić swoją wiarę:**

- **8, 9, 10 marca:** rekolekcje wielkopostne dla Młodych w paryskiej parafii polskiej „na Concordzie” (263 bis, rue St-Honoré);

- **15 marca:** refleksyjno-modlitewne spotkanie dla młodzieży żeńskiej w Polskim Seminarium w Issy les Moulineaux (11, rue Jules Guesde - M^e Mairie d'Issy);

- **4 i 5 kwietnia:** Pielgrzymka młodych do Chartres;

- **7, 8, 9 maja:** Spotkanie młodych w Lourdes!

Już teraz zarezerwuj ten czas!

Pomyśl, może ukłknij, a jeśli zapali się w Tobie isierka, prosz Pana o wytrwanie w decyzji! Jesteś szczęśliwy, radosny - podziel się tym z innymi, bo... „nikt nie ma prawa być szczęśliwym w oderwaniu od innych”.

Wyrusz z nami w pielgrzymce wiary!

Szczegółowe informacje:

- Parafia polska - 01 55 35 32 25;
- Siostry Sercanki - 01 55 35 32 34.

DROGA BERNADETY DO ŚWIĘTOŚCI

Ks. Jan Robakowski

Po jubileuszowych uroczystościach 150-lecia objawień w Lourdes obecnie proponuje się pielgrzymom duchowe spotkanie z Bernadeta, główną bohaterką wydarzeń w Grocie Massabielskiej, w kontekście przypadającej w tym roku 130 rocznicy jej śmierci. Może stać się to szczególną okazją do lepszego zrozumienia samego orędzia Matki Bożej, poprzez uwzględnienie postawy i życia Świętej przed i po objawieniach.

Wiara w życiu Bernadety

Proponując pielgrzymom duchowe przejście śladami Bernadety, zachęca się ich do zwrócenia szczególnej uwagi na cztery aspekty jej życia: związek z Kościołem (wiara i jej praktykowanie), życie Eucharystyczne (spotkanie z Chrystusem w Komunii św.), miłość bliźniego (spotkanie z Chrystusem w bliźnim potrzebującym pomocy), powołanie zakonne. Przy realizacji każdego powołania należy mieć na uwadze przede wszystkim Królestwo Boże. Rozważanie tych czterech aspektów życia Bernadety powinno być dla nas - pielgrzymów - inspiracją i okazją do osobistej refleksji, rewizji dotychczasowego postępowania i do nawrócenia.

Przynależność do Kościoła. Bernadeta zawsze przynależała do Kościoła. Przyszła na świat w rodzinie katolickiej, głęboko wierzącej i praktykującej. Już dwa dni po urodzeniu została ochrzczona i otrzymała chrześcijańskie imiona Marii- Bernardy. Nie mogła chodzić do szkoły ani na katechizację, bo ze względu na skrajną biedę, jaka spotkała jej rodziców, jako najstarsza musiała pomagać w domu i opiekować się rodzeństwem, ale zawsze była obecna w kościele: chodziła regularnie na Mszę św., na nieszpory i inne nabożeństwa. Codziennie razem z rodzicami odmawiała różaniec.

Pan Bóg patrzy w serca i widzi to, co jest ukryte przed oczami świata, dlatego taką Bernadetę - biedną, schorowaną, nie umiejącą ani czytać, ani pisać, nie znającą nawet katechizmu, pod każdym względem ostatnią z ostatnich - wybrał opatrnościowo dla Maryi na powiernicę i pośredniczkę w przekazywaniu światu ważnego orędzia.

Z polecenia Matki Bożej idzie ona, i to wielokrotnie, na probostwo, bo jest posłana do kapłanów z misją kościelną: organizowania procesji i pobudowania kaplicy. Z kolei w imieniu proboszcza (Kościół) zwraca się z pytaniem do Pani, jakie jest Jej Imię?

Spotkanie z Chrystusem w Komunii św.

Wielkie pragnienie uczestniczenia w katechizacji przygotowującej do I Komunii św. było głównym powodem tego, że Bernadeta udała się do swej mamki w Bartres. Z tego samego powodu, widząc, że nie ma tam szans zrealizowania swego pobożnego planu, wróciła pod koniec stycznia 1858 do Lourdes, gdzie zaczęła uczęszczać do szkoły w hospicjum prowadzonym przez Siostry Miłosier-



Lourdes (fot. T. Kozycki)

dzia z Nevers i jednocześnie na katechizm, którego uczy ks. Pomian.

Bernadeta, odpowiednio przygotowana przez Maryję w czasie kolejnych objawień oraz przez pilne uczestnictwo w katechezie, po raz pierwszy spotyka Chrystusa w uroczystości Bożego Ciała, 3 czerwca 1858, przyjmując Go podczas I Komunii Świętej do swego serca w kaplicy Sióstr Miłosierdzia w Lourdes.

Z miłości do Chrystusa i bliźniego. Również 15 lat później, 3 czerwca 1873 roku, idąc za głosem powołania, w klasztorze Sióstr Miłosierdzia w Nevers z miłości do Chrystusa Bernadeta złożyła swoje pierwsze śluby zakonne. Zawsze odczuwała w sobie powołanie do życia zakonnego, zawsze pragnęła być zakonnicą. Jedynym jej problemem był wybór zakonu, w którym mogłaby, mimo swego bardzo wątłego zdrowia, realizować swoje powołanie miłości Boga i bliźniego. W czasie swego 6-letniego zamieszkiwania w hospicjum u Sióstr Miłosierdzia w Lourdes Bernadeta stopniowo odkrywała swoje powołanie. Ostatecznie wybrała Kongregację Sióstr Miłosierdzia z Nevers, bo odpowiadała jej ich reguła oraz poświęcenie się dla biednych i chorych. Po raz pierwszy tę swoją decyzję wypowiedziała przed przełożoną Sióstr w hospicjum 4 kwietnia 1864 r., to znaczy w dniu poświęcenia przez bpa Bertrand Laurence figury w Grocie.

21 lat życia Bernadety po Objawieniach.

8 lat w Lourdes i 13 lat w klasztorze Sióstr Miłosierdzia w Nevers to czas Jej pielgrzymowania w wierze. Najwięcej łask dla siebie i innych wyprosiła Bernadeta z chwilą wstąpienia do zakonu. Przez całe swe życie zakonne z wielką gorliwością wykonywała polecenia Pani: modliła się o nawrócenie grzeszników i ofiarowywała za nich wszystkie swoje cierpienia, a jednocześnie, pracując w infirmerii, bardzo troskliwie opiekowała się chorymi.

Idąc drogą Świętej Bernadety

134 Europejska Pielgrzymka Polaków do Lourdes (7-10 maja 2009)



Lourdes (fot. A. Głowaczewska)

organizowana przez Polską Misję Katolicką we Francji, pod przewodnictwem JE ks. bpa Zygmunta Zimowskiego i pod kierownictwem ks. inf. Stanisława Jeża, Rektora PMK. Animacja - ks. prał. Krystian Gawron - wicerektor PMK i ks. Kazimierz Kopacz; organizacja - Polskie Zjednoczenie Katolickie Regionu Paryskiego - prezes - mgr inż. Sławomir Indyk.

Czy byłeś już w Lourdes? Jeśli nie, wybierz się z nami, na spotkanie z Matką Bożą, która tam objawiła się od 11 lutego do 16 lipca 1858 r., przynosząc światu wezwanie do modlitwy i pokuty. Bernadeta Soubirous o tym miejscu powiedziała: „To było moje niebo”. Dziś miliony ludzi przybywają tu, aby się modlić, oczyścić serce, dotknąć skały, napić się wody z cudownego źródła, zapalić świecę.

INFORMACJE, PROGRAM I ZAPISY:

(do 15 kwietnia) - w parafiach polskich, w biurze Polskiej Misji Katolickiej (263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris; tel. 01 55 35 32 32, fax. 01 42 96 19 89, e-mail: pmk club-internet.fr) - przy zapisach wpłacamy całość lub zaliczkę (30% opłaty - reszta do uregulowania przed 15.04.09). Wpłaty można dokonywać gotówką lub czekiem na adres: Aumônerie Polonaise Rektorat - CCP 041 Paris 23 343 69 N, z dopiskiem „Pielgrzymka do Lourdes”. Późniejsze zgłoszenia - tylko w zależności od możliwości zakwaterowania i transportu, opłacamy całość kosztów udziału.

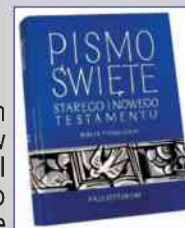
KOSZTA UDZIAŁU:

Autokar z Paryża + noclegi z utrzymaniem - 230 euro; noclegi z utrzymaniem + opłata pielgrzymkowa - 135 euro; opłata pielgrzymkowa od osoby - 20 euro (dla osób, które same organizują dojazd, hotel i utrzymanie); Specjalna oferta dla dzieci od 4 do 11 lat - Autokar z Paryża + noclegi z utrzymaniem (a - 1 dziecko bezpłatnie, jeżeli z rodzicami, b - 1 dziecko bezpłatnie, drugie i następne - 50 %, jeżeli z rodzicami).

Katecheza

WIARA I ROZUM

na niedzielę 8 marca



1. Podczas spotkania z rektorami i delegacjami wyższych uczelni z całej Polski na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, w dniu 7 czerwca 1999 r., Ojciec Święty Jan Paweł II powiedział m.in.: „Odkrycie, jakiego dokonał Kopernik, i jego znaczenie w kontekście historii nauki, przypominają nam stale żywy spór, jaki toczy się pomiędzy rozumem a wiarą. Chociaż dla samego Kopernika jego odkrycie stało się źródłem jeszcze większego podziwu dla Stwórcy świata i potęgi rozumu ludzkiego, to dla wielu było powodem poróżnienia rozumu z wiarą”. Czy zatem rozum i wiara rzeczywiście nie dadzą się pogodzić?

2. Katechizm Kościoła Katolickiego uczy: „**Chociaż wiara przewyższa rozum, to jednak nigdy nie może mieć miejsca rzeczywista niezgodność między wiarą a rozumem** (...). Dlatego badanie metodyczne we wszystkich dyscyplinach naukowych, jeżeli tylko prowadzi się je w sposób prawdziwie naukowy i z poszanowaniem norm moralnych, naprawdę nigdy nie będzie się sprzeciwiać wierze, sprawy bowiem świeckie i sprawy wiary wywodzą swój początek od tego samego Boga. Owszem, kto pokornie i wytrwale usiłuje zbadać tajniki rzeczy, prowadzony jest niejako, choć nieświadomie, ręką Boga. (...)” (KKK 159; KDK 36).

3. Od czasów oświecenia, głoszącego kult rozumu i wiedzy, człowiek boryka się jednak z dramatem rozdźwięku między rozumem a wiarą. Są ludzie, którzy twierdzą, że dla światłego, wykształconego człowieka przyznawanie się do wiary w Boga jest czymś niestosownym. Wiarę traktują jako „ukojenie” dla ludzi biednych, niezaradnych, niewykształconych, zapóźnionych - jednym słowem - małych tego świata. Z zachwyty nad postępem współczesnej cywilizacji zrodziło się też przekonanie, że nauka może rozwiązać wszystkie problemy świata i człowieka. Doświadczenie pokazuje jednak, że żadna z dyscyplin naukowych nie jest w stanie odpowiedzieć na najbardziej podstawowe pytania człowieka: Kim jestem? Skąd przychodzę i dokąd zmierzam? Dlaczego istnieje zło? Co czeka mnie po tym życiu? Na te pytania odpowiada jedynie wiara.

Jak nauczał Ojciec Święty Jan Paweł II w encyklice „Fides et ratio”, wiara i rozum są dwoma skrzydłami, na których człowiek wznosi się do poznania Najwyższej Prawdy. Muszą ze sobą zgodnie współdziałać i nawzajem się uzupełniać. Wiara nie boi się rozumu, ale domaga się rozumowych uzasadnień. Rozum zaś, gdy osiągnie szczyt swoich możliwości poznawczych, uznaje za konieczne przyjęcie dalszych rozstrzygnięć wiary.

We wszystkich czasach wielu wielkich uczonych było ludźmi głęboko wierzącymi. Należą do nich m.in. Linneusz, Pasteur, Kepler, Newton, Volta, Amper, Planck czy Heisenberg. Niemiecki noblista w dziedzinie fizyki Albert Einstein (1879 - 1955) stwierdził natomiast, że „wiedza bez religii kuleje, religia bez wiedzy jest ślepa”.

Dogłębne poznanie świata i dziejowych wydarzeń nie jest zatem możliwe, jeśli człowiek nie uznaje wiary w Boga, który w nich działa. Rozum może odkryć istnienie Boga, ale sam - bez wiary - nie pozna Jego istoty, tego, że Bóg jest miłością i miłosierdziem. Nie potrafi też pojąć tajemnicy Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Tajemnicę tę można przyjąć jedynie przy pomocy wiary. Za Katechizmem trzeba koniecznie podkreślić, że „racją wiary nie jest fakt, że prawdy objawione okazują się prawdziwe i zrozumiałe w świetle naszego rozumu naturalnego. Wierzymy z powodu autorytetu samego objawiającego się Boga, który nie może ani sam się mylić, ani nas okłamać” (KKK 156).

Zastanów się, co czynisz, by Twoja wiara się umacniała? Co może stać się z wiarą, która gardzi rozumem? Czy nie ulegasz pokusie wiary jedynie w to, co widzialne i dostrzegalne zmysłami?

4. **Zapamiętajmy: Nie można rozdzielić wiary i rozumu nie pozbawiając człowieka możliwości właściwego poznania siebie, świata i Boga. „Sprawy świeckie i sprawy wiary wywodzą swój początek od tego samego Boga.” (KKK 159) „Wiedz, abyś uwierzył; wierz, abyś wiedział” - tak ujął relacje między wiarą a rozumem św. Augustyn (354 - 430). Tej dewizie Kościół jest wierny przez całe swoje dzieje.**

Bp Roman Marcinkowski

A retenir : On ne peut pas séparer la foi et la raison sans priver l'homme de la possibilité de la connaissance adéquate de lui-même, du monde et de Dieu. « Les réalités profanes et celles de la foi trouvent leur origine dans le même Dieu » (Catéchisme de l'Eglise Catholique n° 159). « Comprends afin de croire ; crois afin de comprendre » - ainsi saint Augustin (354 - 430) a saisi le relation entre le foi et la raison. Tout au long de son histoire l'Eglise reste fidèle à ce principe.



Polonijnych wspomnień

Jasełka w Dammarie lès Lys

W niedzielę 1 lutego ks. proboszcz Józef Bodziony i dzieci wraz z nauczycielkami z Polskiej Szkoły przy parafii Podwyższenia Krzyża św. w Dammarie lès Lys po raz kolejny zaprosili na Jasełka dostojnych gości: panią Teresę Mikitiuk-Pawełek, dyrektora Zespołu Szkół im. Adama Mickiewicza w Paryżu, pana Mikołaja Kwiatkowskiego,



konsula generalnego RP oraz całą wspólnotę parafialną.



Tegoroczny spektakl był pewnego rodzaju premierą, uczniowie naszej szkoły zagrali niczym profesjonalni aktorzy, nie używając mikrofonów, poruszając się swobodnie po scenie, z dużym talentem wcielając się w grane postacie. Pierwsza scena to polska chata, w której rodzina (matka - Sylwia Śniegula, ojciec - Sebastian Klimowicz, Hanus - Ania Picart, Jagnieszka - Karolinka Miedziejewska i Franuś - Dominik Szlachta) przygotowuje wigilijną wieczerzę. Po modlitwie i podzieleniu się opłatkiem ojciec na prośbę dzieci: „Tatusi, a opowiedzcie nam przecie, jak to było z narodzeniem Jezusa...”, rozpoczyna opowieść...

„Józefie, bołą mnie nogi, przeszliśmy przecie taki szmat drogi” - strudzona Maryja (Joasia Kierska) i św. Józef (Sebastian Banaś) zatrzymują się przy pasterskim ognisku. Pasterki i pasterze (Clarisse Grochot, Benedykt Gwiazda, Adaś Klimowicz, Mateusz Kociotek, Larachi Jakub, Adaś Picart, Nicolas Schodowski) witają zmęczonych, chcieliby ich ugościć, ale nie mają żadnego schronienia pod dachem: „Tu wokoło tylko nasze owieczki. Idźcie do Betlejem, droga jest już prosta i gładka. Tam odpocznie przysła matka”. W Betlejem na prośbę Józefa: „Gospodarzu! Czy znajdzie się dla nas wolny kąt?”, gospodarz (Nicolas Leclerc) odpowiada: „Nie ma już miejsca, idźcie stąd!”. Józef pociesza Maryję: „Widzę stajenkę małą. Przespimy tam noc całą.”

Zapada noc, nad zmęczonymi czuwa archanioł (Kasia Gajewska), pięknie śpiewając: „Nie było miejsca dla Ciebie...”. Nagle mrok nocy rozprasza złociśta jasność, pojawiają się chóry anielskie (Julia Gajewska, Alexia Grochot, Inez Gućwa, Jessica Klucznik, Ania Kociotek, Natalka Kowal, Karolinka Kolasa, Virginie Marcinek, Joasia Wolska), słychać dzwony i trąbki. To „Bóg się rodzi, moc truchleje”. Wśród śpiących pasterzy poruszenie i niepokój: „Dziwy się dzieją na niebie! O, patrzcie, coś z nieba płynie. Szum wielki w obłokach słyszać”. Pojawia się archa-



niot: „Nie lękajcie się, pasterze! Do Betlejem pospieszajcie! W żłobie Dziecię Jezus leży”. Zanim pasterze wyruszą w drogę, anioł (Karolinka Kolasa) śpiewa z maestrią a cappella „Złotą Jerozolimę”.

Scena trzecia rozgrywa się na dworze okrutnego króla Heroda (Mikołaj Banaś). Dworzanin (Staś Palangue) oznajmia wizytę: to Trzej Królowie przybyli z dalekiego świata: Kacper (Ania Chrostowska), Melchior (Basia Kowal) i Baltazar (Justynka Gućwa) szukają miejsca „gdzie się nowy król narodził”. Kapłan (Bryan Pank) czyta w Piśmie Świętym: „Narodził się w Betlejem mieście, tam pospieszajcie”. Wściekły Herod, za radą diabełka



(Vivianne Schell), mimo ostrzeżeń aniołów (Natalka Kowal i Virginie Marcinek), rozkazuje „wszystkie dzieci wymordować”. Kara za taki czyn jest jedna: przed przerażonym Herodem pojawia się „mara senna w czarnej szacie”, to śmierć (grana przez Roberta Łukawskiego).

Scena czwarta, finałowa, rozgrywa się przed żłóbkiem, w którym śpi Nowonarodzony Zbawiciel. Jako pierwsi przychodzą mu złożyć dary pasterze i pasterki, śpiewając kolędy: „Przybieżeli do Betlejem pasterze” i „Pójdźmy wszyscy do stajenki” (do doskonałego wykonania solo Karolinki Miedziejewskiej przyłącza się chór pasterski). Archanioł oznajmia następną grupę: „Nad stajenką gwiazda świeci, do stajenki idą dzieci. Idą dzieci w równych rządach, niosą serca dla dzieciątka”. To przedszkolaki: Maja Banaś, Amelia Gajewska, Łucja Gwiazda, Wiktor Gwiazda, Julek Klimowicz, Łukasz Klucznik, Aaron Larachi, Rayan Larachi. Z kolei przed żłóbkiem kłaniają się Trzej Królowie. Spektakl kończy się słowami kolędy: „Podnieś rękę, Boże Dziecię...”. Ale to nie koniec! Starsza młodzież, pod dyktando ks. proboszcza Józefa Bodzionego, śpiewa kilka nowych kolęd, akompaniując sobie na klawiszach i skrzypcach.

Czas na podwieczorek przygotowany przez mamy - pyszne ciasta, herbata, kawa. Dzieci czeka jeszcze niespodzianka - Święty Mikołaj z wielkim workiem pełnym słodczy zakupionych przez Polskie Towarzystwo Katolickie.

Zapraszamy za rok!

**Małgorzata Cieślak
zajęcia Andrzej Borecki**

BAL PZK *Franciszek L. Ćwik*

4 lutego, w dzień św. Walentego, patrona zakochanych, Polski Związek Katolicki, region paryski, zorganizował bal karnawałowy.

Organizacja laikatu, która od niespełna roku aktywnie organizuje i umacnia duchowo katolickie środowiska paryskie, tym razem zaproponowała im spotkanie na wspólnym balu. Mimo



że była to pierwsza próba takiej imprezy, udała się ona wyśmienicie.

Wielka w tym zasługa jej organizatorów - pań: Haliny Huld, Joli Bańkowskiej, Elżbiety Marek oraz panów: Czesława Nostera, Marka Dziedziul i Sławomira Indyka. Do udanej zabawy niezbędna jest dobra orkiestra. Rola tę spełnił zespół wokalo-muzyczny Mazur, działający przy polskiej parafii w Aulnay sous Bois. Jego członkowie - Adam Hołody, Bogumił Rutowicz



i Bogdan Żądło - na co dzień parają się budownictwem, a w wolnym czasie uprawiają muzykę. „Gramy przede wszystkim

polskie utwory, bo Polonia lubi to najbardziej. Dla Francuzów mamy bardziej międzynarodowy repertuar” - twierdzą. Trzeba przyznać, że „chłopaki grali, jak trza”, jak to mawiano kiedyś na Zamojszczyźnie. O tym, że się podobali, świadczy pozostanie większości gości do ostatniej piosenki, ostatniego tańca, dobrze po północy.

Sala była wypełniona po brzegi, bo na bal przyszło 140 osób. Byli przedstawiciele wszystkich fal emigracyjnych. Młode pokolenie, jak para studentów z paryskiego studium filozoficz-



nego KUL, czy też poważniejący siwizną, wciąż młodzi duchem, sześćdziesięciolatek. Przybyli goście z Normandii i Pikardii. Przy okazji balu można było też kupić ciekawe książki: Barbary Stettner-Stefańskiej „Paryż po Polsku” i „Francja po Polsku” oraz poezje Sławomira Indyka „Prawda o Człowieku”, wydane ostatnio nakładem Stowarzyszenia Polskich Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie, którego od kilku lat jest on członkiem. Ale i dla ciała były same dobre rzeczy: bigos, wędliny i znakomite ciasta.

„Udało nam się ten bal zorganizować, bo dostaliśmy niedrogą salę, co wcale nie jest czymś łatwym w regionie paryskim. Jak się uda, to może i na drugi rok też coś zorganizujemy” - powiedział Sławomir Indyk, przewodniczący PZK regionu paryskiego. **Dziękujemy i czekamy, Panie Sławomirze.**



Dokończenie ze str. 3

protekcjonizm

Nie lepiej zachowuje się Republika Czeska, która zaczęła wydalać ze swego terytorium tysiące robotników wietnamskich, mongolskich, bułgarskich, ukraińskich i mołdawskich. W wyniku kryzysu, który dotyka czeski przemysł, stracili oni pracę, a w tamtejszym ultraliberalnym systemie rynkowym nie mają nawet prawa do odszkodowań. Większość z nich poważnie się zadłużyła, by móc przyjechać do Czech i uzyskać zezwolenie na pobyt i pracę. Pracowali zbyt krótko, by zaoszczędzić trochę pieniędzy i ich obecna sytuacja jest naprawdę katastrofalna. Nie mają po prostu za co wrócić do kraju. Gdyby nie pomoc organizacji charytatywnych, nie wiadomo, co by się z nimi sta-

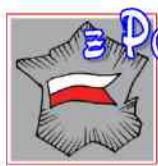
ło. Bo świat ekonomii nie zna litości. Według sondażu przeprowadzonego na przykład w Niemczech, 78 procent pracodawców w małych i średnich przedsiębiorstwach życzy sobie wprowadzenia środków protekcjonistycznych. Francuska minister ekonomii Christine Lagarde oświadczyła niedawno, że protekcjonizm może się okazać „złem koniecznym w czasach kryzysu”. Rosja zamierza podnieść cła na import samochodów, Ekwador na telefony komórkowe, Indie na chińskie zabawki itp. itd.

Pokusą zbudowania barier jest wielka we wszystkich tych krajach, gdzie niepokojąco wzrasta liczba bezrobotnych, a jest ich na świecie coraz więcej. Wiadomo jednak, że jest to broń obosieczna. Ekonomści przypominają, że w 1930 r., w czasach wielkiego kryzysu, Stany Zjednoczone podniosły cła o 50 procent. Im-

port spadł o dwie trzecie, ale... eksport też, ponieważ Kanada i Europa natychmiast zastosowały te same metody w stosunku do USA.

Wielka depresja lat 30. ubiegłego wieku nauczyła nas dwóch rzeczy: że nie należy dopuścić do załamania się systemu bankowego i że unikać trzeba przesadnego protekcjonizmu. Prezydent Stanów Zjednoczonych Barack Obama rozumie to. Dowiódł tego, ograniczając negatywne skutki dyspozycji „Buy American Act”, przegłosowanej przez Kongres w końcu stycznia 2008 i nakazującej używanie amerykańskiej stali w amerykańskich infrastrukturach. Być może więc obecny kryzys będzie mniej bolesny niż ten z lat 30.?

Anna Rzeczycka



z Polonijnych wspomnień

A nadzieja znów wstąpi w nas...

Iwona Kołakowska

W niedzielę 25 stycznia w kościele Notre Dame de Lourdes w Strasburgu mieliśmy kolejną okazję do zadumy i refleksji.

A to za sprawą „Jasełek” przygotowanych dzięki inicjatywie ks. proboszcza Ryszarda Górskiego oraz ks. Wojciecha Niem-

Myślą przewodnią inscenizacji było przestrzeganie przy-



czewskiego, którzy „zarazili” swoim pomysłem zarówno młodzież studiującą tutaj, jak i dzieci z grup katechetycznych, a nawet niektórych starszych parafian. Tradycyjne obrazy biblijnej historii narodzin Jezusa Chrystusa w Betlejem przeplatały się z kolędami i pokazami multimedialnymi ukazującymi zwycięstwo dobra nad złem. To połączenie elementów tradycyjnych z nowoczesnymi było dużym atutem spektaklu i pozwoliło inaczej spojrzeć na biblijne wydarzenie.

w sercu drugiego człowieka, tak jak Jezus, który w swojej nieskończonej miłości przyszedł na świat jako człowiek. Przyszedł, abyśmy ponownie uwierzyli w miłość!

Mniejsi i więksi aktorzy dali z siebie wszystko, wspaniale wczuli się w rolę, ze wzruszeniem uczestniczyli w tym pięknym przedsięwzięciu.



kazania miłości Boga i bliźniego. Każdego dnia mamy szansę rozpalać isierkę tej miłości

Dobór i opracowanie tekstów, diaporamy, kolędy i cała sceneria wprawiły w zachwyt wszystkich widzów, jak również dały im możliwość do zatrzymania się przez chwilę, do zastanowienia się nad tym, co to znaczy żyć nadzieją i uwierzyć w miłość. Składamy serdeczne podziękowania

wszystkim tym, którzy zaangażowali się w przygotowanie i wystawienie „Jasełek”, tym samym dając nam wszystkim świadomość uczestniczenia w wielkim dziele Bożym!



Po „Jasełkach” wszyscy, jeszcze w atmosferze radości Bożego Narodzenia, spotkali się przy polskim ciastku, dzieląc się radością i wspomnieniami ze świątecznych wakacji, a ci, którzy nie mieli wcześniej okazji, również opłatkiem.



Głos wokół sportu

Bogdan Usovich

☺ **Po remisie ze Słowacją nasza kadra piłkarska rozegrała jeszcze podczas zgrupowania w Portugalii kontrolne spotkanie z Walią.** Było trochę lepiej. Wygraliśmy 1:0, a gola na wagę zwycięstwa strzelił Roger.

☺ **Trener kadry Beenkaker przyjął posadę doradcy Feynoordu Rotterdam.** Wywołało to zamieszanie w PZPN, bo prezes Lato nie wyraził zgody na taką dodatkową pracę.

☺ **Polacy za granicą.** Artur Boruc zatrzymał w derbowym meczu Rangersów. Celtic zremisował 0:0, a Boruc był jednym z najlepszych piłkarzy na boisku. Prasa szkocka, która ostatnio nie lubi Polaka, zmieniła ton. Parsa chwali także Żaluskę za interwencję w meczu Dundee Utd z Inverness (1:1). Pogłoski o przyłapaniu bramkarza na braniu narkotyków okazały się zaś plotką. Dobry mecz zagrał Krzynówek. W meczu Hannoveru ze Stuttgartem, przy stanie 0:2, Polak popisał się najpierw asystą, a póź-

niej zdobyciem gola. Mecz zakończył się remisem 3:3. Sztuka zdobycia kolejnej bramki nie udała się natomiast Wichniarkowi, który nie strzelił „karnego”. Jego Arminia przegrała 0:2 z Hamburger SV. We Francji celne trafienie zapisał Jeleń. Auxerre pokonało Lille 2:0. Dudka w tym meczu pozostał na ławce rezerwowych. Na koniec warto wspomnieć o udanym debiucie Janczyka, który przeniósł się z Moskwy do Lokeren. Janczyk strzelił gola, a jego drużyna wygrała 2:1 z Roselare.

☺ **Mecze sparingowe polskich drużyn:** Górnik Zabrze - Arges Pitesti 2:2, Polonia Warszawa - MKS Złina 2:0, Wisła Kraków - Spartak Moskwa 1:1 (mecz zakończył się bijatyką piłkarzy), Cracovia - Podbeskidzie 3:0, Śląsk - Rad Belgrad 2:1, Górnik Zabrze - Tyraspol (Moldawia) 0:2, Wisła - BK Odense 2:4, Widzew - Start Otwock 1:1, Cracovia - Górnik Łęczna 2:5, Ruch - Dukla Bańska Bystrzyca 1:1, GKS Katowice - MFK Karwina 2:3.

☺ **Korupcja bez końca.** PZPN zdegradowało do 1 ligi Jagiellonię Białostok. Kara wejdzie w życie po zakończeniu rundy wiosennej. Chodzi o kupowanie meczów w sezonie 2004/05.

☺ **Na Mistrzostwach Świata w Korei Tomasz Sikora zajął w sprincie 16 miejsce.** W biegu biatlonowym na dochodzenie było już znacznie lepiej. Polak zajął 4 pozycję. Wygrał Norweg Bjoerndalen.

☺ **Formą przed MŚ w Libercu zablysnęła Justyna Kowalczyk.** Polka wygrała wyścig Pucharu Świata w Valditevitro na 10 km techniką klasyczną.

☺ **W narciarskim PŚ w skokach w Obersdorfie Polacy nie wystąpili.** Wygrał Fin Harri Olli. Nasi skoczkowie rozegrali natomiast w Wiśle Mistrzostwa Polski. Po pierwszej kolejce prowadził 14-letni Murańka, ale później padający śnieg zepsuł mu skok i skończył na pozycji 6. To samo spotkało broniącego tytułu MP Małysz, który zajął miejsce 5. Zawody wygrał Stoch, przed Rutkowskim i Żyłą.

☺ **W Paryżu Agnieszka Radwańska odpadła w II rundzie, przegrywając z Mareusmo 2:6, 0:6.** Z Francji pojechała na turniej WTC do Dubaju, gdzie w pierwszej rundzie trafiła na swoją siostrę Urszulę. W „siostrzanobójczym” pojedynku lepsza okazała się Urszula, która wygrała 6:4, 6:3, by odpaść w drugiej rundzie.

Conférences de Carême 2009: La Miséricorde Divine, espérance pour notre temps

Chaque dimanche de Carême à 16h00 Chapelle de la Maternité Sainte Croix ; 7, rue du Haut-de-Sainte-Croix – Metz

Programme des conférences :

1^{er} Mars – 1^{er} dimanche de Carême : « **La vie et le message de sœur Faustine Kowalska sur la Miséricorde Divine** » par Mme Hélène Dumont, responsable Diocésaine de l'Apostolat de la Miséricorde à Meaux, conférencière et auteur d'ouvrages sur la Miséricorde et sur le message du Christ à Sainte Faustine.

8 Mars – 2^{ème} dimanche de Carême : « **La Miséricorde Divine, espérance pour notre temps** » par Mgr Albert-Marie de Monleon, évêque de Meaux.

15 Mars – 3^{ème} dimanche de Carême : « **Le Miséricorde Divine dans la Bible** » par l'Abbé Olivier Bourion, exégète, formateur au Grand Séminaire de Metz.

22 Mars – 4^{ème} dimanche de Carême : « **Le sacrement de réconciliation et la Miséricorde Divine** » par l'Abbé Fabien Faul, Professeur à la faculté de Théologie de Metz. Journée de la Réconciliation : après la conférence confession possible.

29 Mars – 5^{ème} dimanche de Carême : « **Jean-Paul II : apôtre de la Miséricorde Divine** » par le Père Stanisław Wojdak, formateur au Grand Séminaire à Tarnów (Pologne), ancien missionnaire en Afrique Centrale.

5 Avril – 6^{ème} dimanche de Carême : « **La conversion de Saint Paul, œuvre de la Miséricorde Divine** » par Mgr Pierre Raffin, évêque de Metz.

Renseignements: tél. 03 87 75 43 88.



**Na Korsykę, po słońce, ciszę i wytchnienie -
do Domu Polskiego - u św. Jacka -
najlepiej i najtaniej polecieć z Paryża już teraz,
wykupując od razu bilety na nowo uruchomione połączenia lotnicze
EasyJet!**

W marcu od: 27, 49 euro (w jedną stronę)*; w kwietniu od: 26, 49 euro (w jedną stronę); w maju od: 38, 49 euro (w jedną stronę); w czerwcu od: 31, 49 euro (w jedną stronę).

Bilety powrotne: w marcu od: 30, 49 euro; w kwietniu od: 42, 49 euro; w maju od: 52, 49 euro; w czerwcu od 65, 49 euro).

* pełną cenę przelotu - z opłatami lotniskowymi - można znaleźć na stronie easyJet.com)

Dom św. Jacka: 20200 Santa Maria Di Lota; Lieu dit Miomo Bastia;
tel./fax 04 95 33 28 29; e-mail: mshcorse@aol.com; www.maison-saint-hyacinthe.com

Côte d'Opale Bienvenue chez les Ch'tis !



Aux portes du Touquet-Paris-Plage

Au cœur de la Côte d'Opale !

Au carrefour de l'Europe : Londres, Bruxelles, Amsterdam

Espit balnéaire pour ce petit village de vacances aux couleurs pastel, lové au cœur des dunes de la Côte d'Opale. Des landes sauvages du Cap Gris Nez, où le regard porte jusqu'à l'Angleterre, jusqu'aux sables moirés de la Baie de Somme, paradis des oiseaux marins, on respire ici le grand air ! L'accent du nord en plus. Après une escale rétro au Touquet Paris Plage ou une flânerie sur les quais de Boulogne-sur-Mer, on s'invite chez les voisins des Ch'ti. Vous préférez Bruges, ses canaux et ses dentelles ou Londres, accessible par le tunnel sous la Manche ?



Village Vacances Stella Maris - 376, rue Baillarquet - 62780 STELLA-PLAGE

Tél. 03 21 94 73 65 - Fax : 03 21 94 63 55

E-mail : contact@stellamaris-vacances.com Internet : www.stellamaris-vacances.com



- ROZLICZENIA KSIĘGOWE -**TEL. 06 64 27 98 95****FRYZJERKA DAMSKA**

- strzyżenie, - koloryzacja, - pasemka,
- refleksy, - balleyage, - dobór fryzury.

Paris 15 - **tel. 06 78 12 30 35.****Polskie ciasta i torty
na zamówienie.****Tel. 06 18 51 86 77****przeprowadzki****przewóz paczek****Paryż - Polska****transport towarów z Polski****na zamówienie****auto-laweta**

Poznań-Konin-Lódź-Warszawa; Siedlce-Białystok-Olsztyn i okolice

tel. +33 (0)6 73 91 12 04; +48 (0)6 00 80 08 08

★ ★ ★ **Institut privé France-Europe Connexion**
★ ★ ★ **établissement privé d'enseignement supérieur**
★ ★ ★ **enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris**
★ ★ ★ **SZKOŁA JĘZYKA FRANCUSKIEGO**

Zapisy na 2 semestr, nowe grupy: luty/marzec 2009
zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo

20 godzin tygodniowo: **STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE**

Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris (M° Olympiades)

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku

od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66Site: www.ifec-paris.fr; e-mail: ifec@free.fr**KRAWCOWA OFERUJE:****- przeróbki, - poprawki.****T. 01 40 11 68 62 (po 18⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)****VOIX CATHOLIQUE****GŁOS
KATOLICKI**

N° (2309)8; 22.02.2009

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE**- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -****Editeur:** La Mission Catholique Polonaise en France**Wydawca:** Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)**Adresse:** 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.**Tél.:** 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.**E-mail:** vkot@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.**Rédacteur/Redaktor:** Paweł Osikowski;**Rédaction/Zespół:** ks. Tomasz Sokół, s. Andrea Kowal SMI.**Imprimerie/Druk:** Indica - 24-26, rue de l'Industrie - 92400 Courbevoie; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 56,60 euro; 6 mois/pół roku: 30,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejncka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: *Głos Katolicki* - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900**Prix au n°/cena:** 1,55 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

PARIS 75010 (M° Gare du Nord)

91, rue de Maubeuge

Tel. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10**Société REFERENCE**

vous propose des fenêtres, portes, volets
en PVC, alu et bois
sur mesure

PRIX IMBATTABLES, QUALITE GARANTIE

Levallois Perret

6, rue Aristide Briand

tél. 01.47.59.02.87

fax. 01.47.59.68.93

contact@reference-fim.com

Paris 16e

139, rue Ranelagh

tél./fax. 01.45.25.63.55

paris16@reference-fim.com

Dowóz materiałów
Wywóz gruzu
Przeprowadzki

06 21 36 32 09**ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!**

bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO.**

Umów się na spotkanie: 06 23 28 07 44; 06 25 05 38 62.**PROBLEMY Z KOMPUTEREM?**

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego

- MONTAŻ i modernizacja komputerów

- DORADZTWO przy zakupie

- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje

- INSTALACJE sieci komputerowych

- INTERNET

- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 01 41 24 02 86; 01 48 07 81 70.**KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

- ☐ PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
☐ ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- ☐ Rok (56,60 €)
☐ Pół roku (30,30 €)
☐ Przyjaciele G.K. (69,60 €)

Nazwisko:

Imię:

Adres:

.....

.....

Tel.

Numer złożony do druku 18.2.2009.

AUTOKAREM DO POLSKI

25 LAT POLKI SERVICE FRANCJA - 15 LAT POLKI SERVICE WARSZAWA
PROMOCJE!!!



01 40 20 00 80

WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU

Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming

AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Słubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Słupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemysł,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Giliwiec,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M° Concorde
Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

5 razy w tygodniu

Janosik *Sindbad*
tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M° Rome



École Privée NAZARETH

Szkoła Języka Francuskiego

20 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia wieczorne i sobotnie
68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -

**ZAPISY PRZEZ CAŁY ROK SZKOLNY;
NOWE GRUPY OD 6 MARCA.**

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX
enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikacyjnych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

www.nazarethfamille.fr

*** Przeprowadzki, wywóz gruzu, porządkowanie, transport
materiałów budowlanych. Możliwość fakturowania.**

T. 06.66.04.16.67

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: 5 euro („szukam pracy” - 3 euro); przy powtórzeniach - 50% ceny; - „usługi” - do 10 słów: - 8 euro (powtórzenia 5 euro), do 20 słów - 12 euro (powtórzenia 8 euro). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.fr) - dopłata wynosi -1 euro na tydzień („usługi” - 2 euro)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości - inf. i cennik w redakcji GK - 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris - II piętro: w godz. 9-12h³⁰ i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); fax 01 42 96 23 29; e-mail: vkat@club-internet.fr



Copernic
L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

COPERNIC
6, rue des Immeubles
Industriels
75011 Paris (M° Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC
23, rue Desaix
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 54

www.copernic.fr
www.copernic.waw.pl

**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE
NA TANIE LINIE LOTNICZE
ORAZ NA AUTOKARY**

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji;
 - wyjazdy w poniedziałki;
 - dostawa do rąk własnych adresata.
- Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach
- tel. 01 40 09 03 43.

Uwaga!!! Nasze biuro jest zamknięte w niedzielę.

Godziny otwarcia biura w Paryżu:

**od poniedziałku do piątku: od 9⁰⁰ do 17⁰⁰,
w soboty: od 9⁰⁰ do 13⁰⁰.**

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86

**BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplax)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

**KANCELARIA PRAWNICZA
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**

S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.
Eliza Bocianowska - adwokat.
105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;
tel. 06 17 98 60 20; tel/fax: 01 43 06 00 70.
Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,
odzyskiwanie własności itp. w Polsce i we Francji.

PODRÓŻE DO POLSKI

*** IZABELL - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!**

*** LUXSUS - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.**
TEL. 01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50



RESTAURANT POLONAIS
SALLE CLIMATISÉ
Heures d'ouvertures :
du mardi au samedi de 12h00 à 15h00,
le soir de 19h00 à 22h00,
le dimanche de 12h00 à 16h00,
le soir de 19h30 à 22h30,
fermé le lundi.
Place Maurice Barrés – 75001 Paris
Tel. 01 42 60 43 33, fax: 01 55 35 32 27
www.mission-catholique-polonaise.net

VERBUMTRAD
Tłumaczenia przysięgłe
francuski-polski/polski-francuski
Traduction - Interprétariat
français - polonais / polonais - français
T. 01.73.75.43.92; 06.15.94.03.71
e-mail: verbum.trad@yahoo.fr

Poradnia Psychologiczna
przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60
udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby.

TRAVAUX DE JARDIN:
elagage, abotage, gazon, entretien tombeau
Tél. 01 48 57 78 27; 06 83 63 36 18



ADWOKAT
przy Radzie Adwokackiej w Paryżu
MARTA CICHOSZ
doradztwo prawne
w języku polskim i francuskim
TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87

ABC BATIMENT
(rénovation, ect.)
www.abc-batiment.net
Tél. 01 48 57 78 27; 06 83 63 36 18



GRUPY RODZINNE AL-ANON - NADZIEJA
DLA KREWNYCH I PRZYJACIÓŁ ALKOHOOLIKÓW
AL-ANON
jest wspólnotą kobiet i mężczyzn,
na życie których wpływa picie alkoholu
CZŁONKA RODZINY lub BLISKIEJ OSOBY.
Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc
zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.
Spotkania odbywają się
W KAŻDY WTOREK O GODZ. 20.00
w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu (M^e Concorde)
ANONIMOWOŚĆ JEST PODSTAWOWĄ ZASADĄ
AL-ANON.
CZEKAMY NA CIEBIE!!!
T. 06 26 45 56 46; 06 75 79 03 20

Częstochowa, Stary Rynek. Sprzedam zabytkową kamienicę
1000 m², wymagającą remontu.
T. (00 48) [0]32 261 07 47; (00 48) 6 96 06 78 19; skype: nelli19;
<http://miasta.gazeta.pl/czestochowa/1,35271,2694495.html>
http://www.czestochowa.miesto.biz/spacer.php?pan_id=1102-1001-1018

PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

Mr Adam i Maria KASAK -	70 euro
Mme Władysława SCHWEITZER -	100 euro
Mr Christophe DEMBINSKI -	70 euro
Mr Wojciech KOZIEL -	70 euro
Mme Alfreda NASIADEK -	100 euro
Mr Theodore KUROWIAK -	100 euro
Mme Bronisława HORVAT -	70 euro
Mme Agata BOUVY -	70 euro
Mme Aniela KUSZKOWSKA -	70 euro
Mr Józef i Maria SEMBA -	80 euro
Mme Irene i Eugene MARKOWSKI -	70 euro
Mme Janina KRYCYSZYN -	72 euro
Mme Jeanine SLIWA -	100 euro

Czytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki, „prenumeratą przyjaciół”, składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)

PIELGRZYMKA DO LOURDES
11 - 18 maja 2009 r.
Noclegi w Bellevue - Domu Polskiej Misji Katolickiej w Lourdes. Cena 350 euro (podróż, pobyt, ubezpieczenie); przy zapisie wpłata 150 euro. Zapisy do 25 kwietnia przyjmuje:
Mme Józefa Natanek; 3, rue Molière; 62680 Mericourt -
tel. 03 21 69 99 09.



Jeśli uważasz że masz problem
z **ALKOHOLEM**,
alkohol kieruje Twoim życiem,
PRZYJDŹ na SPOTKANIE
ANONIMOWYCH ALKOHOOLIKÓW
Anonimowi Alkoholicy są wspólnotą
mężczyzn i kobiet, na życie których wpływa picie
alkoholu. Anonimowi Alkoholicy dzielą się nawzajem
doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby wspólnie rozwiązać
swoją problem - alkohol.
Spotkania AA odbywają się
w każdy **WTOREK** w godz. **20.00-21.30**
przy kościele św. Genowefy -
18 rue Claude Lorrain 75016 Paris (metro Exalmans).
Anonimowość jest podstawową zasadą
ANONIMOWYCH ALKOHOOLIKÓW.
NAM SIĘ UDAŁO - TOBIE TEŻ SIĘ MOŻE UDAĆ!!

FIRMA BUDOWLANA,
WYKONUJĄCA ZLECENIA PAŃSTWOWE
NA TERENIE ZACHODNIEJ FRANCJI
ZATRUDNI doświadczonych pracowników
na stanowisku: TAPECIARZ.
Niewymagana znajomość języka francuskiego,
mile widziane prawo jazdy kat. B.
Kontakt oraz bliższe informacje:
T. 06.73.81.28.22
e-mail: ksa@ksa-batiments.com
www.ksa-batiments.com



UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

Tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 fax 01 34 17 43 51; e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU: UBEZPIECZENIA I ODSZKODOWANIA

WSZELKIE UBEZPIECZENIA OSÓB I FIRM: - SAMOCHODOWE ZE STAŻEM Z POLSKI - MIENIE - OC - ZDROWIE - NW - LOKATY - RENTY

BP 27 - 14, Résidence du Lac - 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

kierunek Pontoise

z Gare du Nord: stacja Enghien les Bains. Z dworca: iść peronem w lewo, po wyjściu w prawo ulicą Charles de Gaulle do nr-u 52 bis i przejściem między domami do końca, potem w lewo pasaż pod arkadami. Biuro za wejściem do rezydencji nr 14. A 15 w kierunku Cergy Pontoise, zjazd nr 2 - Argenteuil Orgermont prawym pasem na Epinay i prosto 14 światel - do jeziora w Enghien. Na końcu jeziora w lewo i w prawo na parking kasyna na poziom B. Wyjście: rue Général de Gaulle - centre ville.



2 - 8 MARCA

PONIEDZIAŁEK 2 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Jedynekowe Przedszkole 9⁰⁰ My Wy Oni 9²⁵ Szkoda gadać 9⁴⁵ Dobra dzielnica - serial 10³⁵ Po prostu Krystyna Feldman 11³⁵ Plebania - telenowela 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Polacy na Syberii 13²⁰ M jak miłość - serial 14⁰⁵ Tak czy nie? - serial 14⁵⁵ Forum 15³⁵ Dach nad głową - magazyn 15⁴⁵ Podróżnik - Rio Dulce 16⁰⁵ My Wy Oni 16³⁵ Opowieści wiatru i morza - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Jedynekowe Przedszkole 17⁴⁰ Dziką Polską - serial 18¹⁰ Świadkowie nieznanych historii 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Sportowy tydzień 21¹⁰ Barwy szczęścia (2) - serial 22⁰⁰ Polska metryka Szlomo Ardena - reportaż 22³⁰ Piosenki z programów Magdy Umer 23⁰⁰ Dziękujemy za solidarność 23¹⁵ Forum 24⁰⁰ Serwis 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Dziką Polską - serial 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 3 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domisie 9⁰⁰ Moliki książkowe - magazyn 9¹⁰ Magazyn Medyczny - Dzieci alkoholików 9²⁵ Polska z bocznej drogi - Angielski charakter 9⁴⁵ Pierwszy milion - magazyn 10¹⁰ Świadkowie nieznanych historii 10⁴⁰ Czas honoru - serial 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Sportowy tydzień 13¹⁵ Barwy szczęścia (2) - serial 14⁰⁵ Dziewczyny z jednej celi 15³⁵ Polska metryka Szlomo Ardena - reportaż 16⁰⁰ Piosenki z programów Magdy Umer 16³⁰ Wojciech Cejrowski - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domisie 17⁴⁰ Moliki książkowe - magazyn 17⁵⁰ Polska z bocznej drogi - Angielski charakter 18¹⁰ 300 % normy - teleturniej 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Komentator - magazyn 21¹⁰ Barwy szczęścia - serial 21³⁵ Nieznani sprawcy - dokument 22⁰⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 22⁴⁰ Biznes z gwarancją - magazyn 23⁰⁰ Zagadki tamtych lat - reportaż 23²⁵ 596 dni - reportaż 24⁰⁰ Serwis 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Skarby

nieodkryte - magazyn 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 4 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Jedynekowa 9⁰⁰ Zwierzowiec 9²⁰ Alchemia zdrowia i urody - magazyn 9³⁵ Made in Poland - teleturniej 10⁰⁵ Reportaż 10⁴⁰ Męska przygoda - magazyn 11⁰⁵ Zaczęło gwiazd 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Komentator - magazyn 13²⁰ Barwy szczęścia - serial 13⁵⁰ Biznes z gwarancją - magazyn 14¹⁰ Tomasz Lis na żywo 15⁰⁰ Nieznani sprawcy - dokument 15²⁵ Zaolzie 15⁴⁰ Zwarcie - magazyn 16¹⁰ Od słów do głów - magazyn 16³⁰ Zagadki tamtych lat - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Jedynekowa 17⁴⁰ Zwierzowiec 18⁰⁰ Polska z bocznej drogi 18¹⁰ Słownik polsko-polski 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Tydzień Polski - magazyn 21⁰⁵ Wilnoteka - magazyn 21¹⁵ Ojciec Mateusz - serial 22⁰⁰ System zero dziewięć - dokument 22⁵⁰ Tomasz Lis na żywo 24⁰⁰ Serwis 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Słownik polsko-polski 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 5 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Budzik 9⁰⁰ Raj - magazyn 9²⁵ Skarby nieodkryte 9⁵⁰ Mini Szansa 10⁴⁰ Elementarz - magazyn 10⁵⁵ Magazyn przechodnia 11¹⁰ Zaproszenie 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Tydzień Polski - magazyn 13¹⁵ Wilnoteka - magazyn 13³⁰ Ojciec Mateusz - serial 14²⁰ System zero dziewięć - dokument 15¹⁰ Warto rozmawiać - program publicystyczny 16⁰⁰ Raj - magazyn 16³⁰ Makłowicz w podróży 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Budzik 17⁴⁵ Zaczęło gwiazd - program rozrywkowy 18¹⁰ Bzik kulturalny - magazyn 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20⁴⁰ Z daleka a z bliska 21²⁰ Klasyka dramatu - Przedwiośnie 23¹⁰ Warto rozmawiać - program public. 24⁰⁰ Serwis 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Bzik kulturalny - magazyn 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 6 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Kuchcikowo 8⁴⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci 9⁰⁰ Molly - serial 9²⁵ Laboratorium 9⁵⁰ Pomorskie krajobrazy 10¹⁰ Życie jak pomnik - reportaż 10³⁵ Z daleka, a z bliska 11¹⁵ Polska z bocz-

nej drogi 11³⁵ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Hity satelity 13⁰⁵ Klasyka dramatu - Przedwiośnie 14⁵⁵ Program ekumeniczny 15¹⁵ Okna sztuki - magazyn 15²⁵ Męska przygoda - magazyn 15⁵⁵ Hit generator 16⁴⁵ Elementarz - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci 17³⁰ Afisz - magazyn 18⁰⁰ Życie jak pomnik - reportaż 18²⁵ Hity satelity 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20⁴⁰ Na dobre i na złe - serial 21³⁰ Porozmawiaj z 22⁰⁰ Bunt L. - film 24⁰⁰ Serwis 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Makłowicz w podróży - magazyn 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 7 MARCA

6¹⁰ Plebania (5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁰ Porozmawiaj z 9⁰⁰ Aleja gwiazd na L 4 - magazyn 9¹⁵ Okna sztuki - magazyn 9³⁰ Ranczo pod Zieloną Siódmką - serial 10⁰⁰ Uśmiechnij się - recital Stanisławy Celińskiej 10³⁰ Wojciech Cejrowski - reportaż 10⁵⁵ Złotopolscy - telenowela 11²⁰ Pamiętaj o mnie 11³⁰ Nawigator - magazyn 11⁵⁵ Polska dobrze smakuje - dokument 12²⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Dziękujemy za solidarność 14¹⁰ Dziką Polską - serial 14⁴⁰ Made in Poland - teleturniej 15⁰⁵ Dobra dzielnica - serial 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 16⁵⁵ Pamiętaj o mnie 17¹⁰ Teleexpress 17²⁵ Byłyśmy pestkami - dokument 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Czas honoru - serial 21⁰⁰ Rękopis znaleziony w Saragossie - film 23⁵⁵ 300 % normy - teleturniej 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 8 MARCA

6²⁰ Klan (5) - telenowela 8¹⁵ Śniadanie na podwieczorek 9¹⁰ M jak miłość - serial 10⁰⁰ Tajemnice Wiklinowej Zatoki - serial 10²⁵ Słownik polsko - polski 10⁵⁰ Złotopolscy - telenowela 11¹⁵ Pamiętaj o mnie 11²⁵ Bzik kulturalny - magazyn 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 13⁰⁰ Msza św. - kościół Bożego Ciała w Szklarskiej Porębie 14¹⁰ Daleko od szosy - serial 15²⁵ Magazyn przechodnia 15⁴⁰ Solówki - początki Gulagu - reportaż 16¹⁰ Skarby nieodkryte 16³⁵ Zaproszenie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Rozmowy na temat 17²⁵ Pamiętaj o mnie 17³⁰ Szansa na Sukces 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Tak czy nie? - serial 21⁰⁰ Program rozrywkowy 21⁵⁰ Szkoda gadać 22¹⁵ Czas dla kibica 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości



CHASUBLES BRODÉES **CHASUBLE** **€49** **SUPER VENTE**

Pour commander : (0048) (071) 354 04 06 sklep@urbanowiczhaft.pl
 WEBSHOP - www.urbanowiczhaft.pl **Prix: 49 euros/pce**

Karty telefoniczne **IRADIUM**

Taniej do Polski i po całym świecie!

15€ 7,50€

POLSKA **POLSKA**

0811 600 311 01 70 75 19 11

100% SATYSFACJA

Punkty sprzedaży:
Kioski supermarketów,
taxiphony, tabac, księgarnie.

Obsługa Klienta 7dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
 ☎ 0811 600 311 ☎ 0 1 70 75 19 11

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€	
	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
Polska	1800* min
GSM Polska	300* min
Niemcy	1250* min
USA+GSM	1500* min
Włochy	1000* min
Anglia	1500* min
Kanada+GSM	1500* min
Francja	1250* min
GSM Francja	111* min

* Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego.

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej!** **0,014€/mn**

Wybierz
☎ 0811 65 48 48
 Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

POLSKA	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM POLSKA 0,09 €/mn 0821 61 48 48

7/7 Obsługa klienta informacje rachunki i ceny 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00 www.no-limit-telecom.com

☎ 0811 300 348* **Un service du Groupe IRADIUM**

* 0,014€/min (19.00 – 08.00 w tygodniu, w święta i w weekend); 0,028€/min (08.00 - 19.00) połączenie z aparatu stacjonarnego.
 ** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com